

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczo kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewierocznici i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct.,
kwartalnie 1 „ 86 ct.,
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct.,
kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Szymona Ołasa, w Podczarwonem, stałym nauczycielem dwuklasowej szkoły etatowej w Poroninie; stałego nauczyciela Karola Chorażego, w Jachówce, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Budzowie; tymczasową nauczycielkę młodszą, Władysławę Gostyńską, we Lwowie, stałą nauczycielką pięcio-klasowej szkoły etatowej żeńskiej im. Konarskiego we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lipca

Na widownię polityczną w Serbii, wchodzi napowrót tak silne do niedawna, jednak ostatnimi czasy zupełnie z niej wyparte, skutkiem wzrostu radykalnych stronnictwo postępowe pod wodzą znanego i wypróbowanego męża stanu, Garaszana. Postanowienie wejścia ponownie na arenę polityczną obwieszcza p. Garaszana w ogłoszonym świeżo manifeste, który zawiera zarazem potępiającą krytykę owych prądów, jakie objawiły się w Serbii od czasu opowania rządów przez ludzi obozu radykalnego, niemniej całej działalności partii, rozpościerającej się od roku przeszło samowładnie w kraju i narzucającej mu swą wolę. Manifest stwierdza na wstępie, iż wszystkie przyrzeczenia i obietnice, jakich nie szczydzili radykalni, gdy po abdykacji króla Milana dostali się do steru, okazują się dzisiaj złudniami i obliczoniami tylko na zamaskowanie istotnych ich, zgubnych dla Serbii celów. Dzisiaj — powiada ma-

nifest — objawiają się więcej niż kiedykolwiek zabiegi, do podkopania i zniszczenia w całym kraju publicznego bezpieczeństwa prawnego. Powaga władzy państwowej jest zachwiana, a natomiast wzmaga się powaga hajduków i rozbójników. Honor, miłość prawdy i użyteczna praca ustępują miejsca oszustwom, obłudzie i korupcyi. Po jednej stronie spotyka się brak bezpieczeństwa prawnego, negowanie wszelkich zasad słuszności i sprawiedliwości, oraz gwałcenie przepisów konstytucyi, po drugiej chępliwość, kompromitowanie międzynarodowych stosunków, tłumienie produkcyjnych sił narodu i zupełne zaniedbywanie uświęconych zadań przyszłości serbskiej. W obec takich zatrwających objawów, mogących zakwestyonować byt ojczyzny, stronnictwo postępowe, które roku zeszłego ustąpiło z widowni, uważa za swój obowiązek wkroczyć, i zająć w kraju na nowo stanowisko. Od dzisiaj tedy — tak kończy p. Garaszana — stronnictwo postępowe będzie prowadzić dalej, jako partya jednolita swoją działalność polityczną, a jestem przekonany, iż mężowie obozu postępowego przystąpią w zakresie konstytucyi i obowiązujących ustaw krajowych z pełną wytrwałością do pracy, i że jak dotychczas tak i nadal będą mieli zawsze to na pamięci, iż prawda jest najpewniejszym sprzymierzeńcem a uczciwość najszlachetniejszą bronią.

Nie da się zaprzeczyć, że nigdy jeszcze przeciw pewnemu rządowi i pewnemu stronnictwu nie występowano z tak ciężkimi oskarżeniami i zarzutami, jak to właśnie ma miejsce w naszkicowanym manifeste. Być bardzo może, że część tych oskarżeń nie wytrzymuje bezstronnej krytyki, a podyktowała je głęboka niechęć do osób, które po owładnięciu steru rządowego, uważały za pierwszy obowiązek usunąć różnemi drogami i środkami

mężów odmiennych przekonań politycznych; w każdym jednak razie nie brakło ostatnimi czasy w Serbii objawów, które mogą posłużyć na stwierdzenie wielu zarzutów, poczynionych w manifeste stronnictwu rządzącemu, i usprawiedliwiają owo oburzenie, z jakim o obecnym stanie rzeczy w królestwie odzywa się p. Garaszana. Nie jest może także przypadkową okolicznością, iż manifest przewodówce stronnictwa, które król Milan poczytywał zawsze za najsilniejszą podporę dynastyi, i które darzył najdłuższą zaufaniem, uskarżał się bezpośrednio po wygłoszeniu przez Milana na bankiecie profesorów uniwersytetu znanej mowy, wymierzonej przeciw partyi radykalnej i wysłemu z jej łona rządowi.

Czy i jaki skutek odniesie odezwanie się p. Garaszana do narodu, to kwestya przyszłości; zresztą opinia publiczna w Serbii nie miała jeszcze sposobności wydać o niem swego sądu. W każdym jednak razie zasługą jest autora manifestu, iż miał odwagę wystąpić otwarcie przeciw wynurzającym się w jego ojczyźnie coraz śmielej prądom i kierunkom, usiłującym zepchnąć Serbię z drogi, po której kroczyła za panowania króla Milana, skarbiąc sobie sympatyje i uznanie zachodniej Europy.

Krajowa Rada szkolna.

C. k. Rada szkolna krajowa na posiedzeniach z dnia 30 czerwca i 7 lipca 1890 uchwaliła: preliminarz funduszu szkolnego krajowego na rok 1891; wyłączyć gminę Jędruszkowce z zakresu szkolnego Pisarskowiec i zorganizować szkołę filialną w Jędruszkowcach z dniem 1 września 1890; wyłączyć gminę Krasnosielce z zakresu szkolnego Czyżowa i zorganizować szkołę filialną w Krasnosielcach z dniem 1 lutego 1891; zorganizować szkołę filialną w Rybniku i szko-

1)

SIOSTRA TERESA

W przededniu śgo Karola Boromeusza, panował niezwykle ruch w Macierzystym domu SS. Miłosierdzia, których ten święty jest patronem, w dniu tym bowiem Siostra Teresa miała składać wieczyste śluby i w kilka godzin potem opuścić dom Macierzysty na długo, na zawsze może i odpłynąć do Ameryki, gdzie, do niedawna założonej filii domagano się przysłania siostry wykształconej i pełnej poświęcenia. Wybór przełożonej padł od razu na Siostrę Teresę, w całym bowiem Zgromadzeniu nie widziała osoby, któraby godniej potrzebom rozwijającej się filii odpowiedzieć zdołała.

Siedząc przy stole, z piórem w ręku, Matka Jozafata, piastująca od lat kilkunastu obowiązki przełożonej, kreśliła równem i wyraźnym piórem rozmaite zlecenia, które nazażutrz Siostra Teresa zabrać miała z sobą do zakonu w Nowym Świecie. Poleciała im gorąco przybywającą do nich młodą siostrę... i nagle pióro zatrzymało się w jej ręku, a myśl odbiegła do chwili, kiedy trzy lata temu, po raz pierwszy stanęła przed nią 19to-letnia aspirantka do życia zakonnego. Spojrzawszy na nią, zdawało się Przełożonej, że patrzy na obraz wiosny, tyle było w niej młodości, świeżości i uroku. Na pierwszy rzut oka zrobiła na niej wrażenie dziecka; przypatrzwszy się jej bliżej, spostrzegła, że to dziecko miało dziwnie smętny wyraz w dużych czar-

nych oczach i niezwykle poważny rys wokoło drobnych i świeżych ust, których każde słowo zdradzało wiele serca, hartu i siły woli.

Matka Jozafata była osobą doświadczoną; przeszedłszy sama przez życie, zanim wstąpiła do zakonu, którym kierowała dzisiaj, wiedziała dobrze, jak różnemi drogami Bóg prowadzi serca ludzkie do służby swojej; przyjęła zatem do grona swych córek duchownych młodą hr. Izę Szczucin, która z chwilą przestąpienia progów klasztornych jako nowicjuszką, zapomniać miała, kim była i stać się tylko pokorną Siostrą Teresą. — Czy zapomniała i kiedy? Tego nigdy dokładnie nie wiedziała Matka Przełożona, ale co wiedziała na pewno, o czym na każdym kroku przekonać się mogła, to że Siostra Teresa była wzorem posłuszeństwa, uległości, zaparcia się siebie. Była jedną z najmłodszych sióstr w Zgromadzeniu, ale niezaprzeczenie jedną z najpoważniejszych, najsumniejszych i najbardziej miłujących. Powołanie, jeżeli je w ogóle miała, w początkach nie okazywało się w niczem na zewnątrz; ani swobodą, ani zadowoleniem, ani wyższym zachwytem. Była raczej zamknięta w sobie, skupiona, jakby w ciągłej i ciężkiej walce wewnętrznej. Zapytana raz przez Przełożoną, co ją skłoniło w tak młodym wieku wstąpić do klasztoru, zarumieniła się gwałtownie i odpowiedziała krótko:

— Cierpiałam wiele.

Matka Przełożona domyślając się jakiejś bolesnej tajemnicy w jej życiu, nie dowierzając, by wytrwała w postanowieniu, nie badała jej więcej. Tymczasem miesiące mi-

jały; Siostrę Teresę, która przez ten cały przeciąg czasu nie zasłużyła ani na jedno słowo nagany, lecz przeciwnie na ogólny szacunek i ogólną miłość, kilka godzin zaledwo dzieliło od wyrzeczenia słowa, wiążącego ją na zawsze przysięgą nierozdzielną do służby Bożej.

Zegar, wiszący w białej ścianie celi Przełożonej, wybił czwartą godzinę. Powoli, jakby uroczyście, obito się echo o puste ściany i umilkło. M. Jozafata przebudzona tym głosem, nawołującym ją do rzeczywistości, wzięła się napowrót do niedokońzonego listu.

Tymczasem ta, o której Przełożona myślała, którą dom cały był zajęty, której przybycia wyglądało kilka sióstr w Nowym Świecie, siedziała zadumana w otwartym oknie swej celki. Z szerokich rękawów czarnego habitu wyglądały podłużne, arystokratyczne rączki i złożone na kolanach, machinalnym ruchem przebiegały ziarnka długiego różańca, zawieszzonego u paska. Z pod białego kornetu, zasłaniającego czoło gładkim, białym płótnem, duże czarne oczy patrzyły przed siebie, zda się dalej niż na starannie uprawiony warzywny ogród, rozciągający się pod jej oknem, dalej po za mury, któremi był otoczony i dalej jeszcze niż tam, gdzie wzrok jej mógł dojrzedz schylające się ku ziemi niebieskie sklepienie. Pomimo późnej jesieni dzień był piękny, pogodny, niemal letni jeszcze. Jakby dla rozmaitości tylko, niektóre drzewa położyły i grały wśród zachodzącego już słońca rozmaitości barw. Gdzie niedługo przedwcześnie zwiędłe i przedwcześnie upadłe, leżały umarłe liście po jasnym trawnikach i wśród tego spóźnionego lata świad-

czyły wymownie o znikomości rzeczy tej ziemi.

Wejrzenie S. Teresy, powracające jakby z dalekiej podróży, wolno przeszło dokoła tego ogrodu. Znała ona dobrze każdą jego drogę, drożynę i ścieżkę i zdawało jej się, że odnajduje tutaj ślady porozsiewanych po nich przez lat trzy, myśli, uczuć, cierpień, słowem cząstek życia swojego!

Zycia... Lekkie westchnienie wydobyla się z piersi młodej siostry.

Zakończy je jutro, to długie życie cierpienia i walki, a rozpocznie inne, nowe, jaśniejsze!

Wierzyła święcie, że z chwilą, w której usta jej ostatnie śluby na stopniach ołtarza wymówiła, stanie się inną osobą, że ta, która jest dzisiaj jeszcze, umrze na wieki.

— Jakże mi wiele czasu potrzeba do śmierci — półgłosem rzekła — jakże wiele... i zamyśliła się głęboko, słuchając głosu wspomnień, który jej po raz ostatni może opowiadał własne jej życie...

Do lat szesnastu płynęło ono biegiem niczem nie zamacanego strumyka. Te lata dziecięce porównać chyba można było do wybuchu wesołego śmiechu, do promyka słońca, do piosnki ptaka. Były one jej wieczną wiosną, lat szesnastu trwającym majem jej życia, pełnym nadziei, marzeń, pełnym szczęścia. — Ale i maj mija i wiosna przechodzi i zda się prędkiej od jednego dnia późniejszej jesieni.

Miała lat szesnastu, kiedy straciła matkę, która umierając, poleciała ją starszej sio-

łę filialną w Orawicy z dniem 1 września 1890, wyłączyć gimn. Kosowa z zakresu szkolnego Trzeszówki i zorganizować tam szkołę filialną z dniem 1go września 1890; zorganizować szkoły etatowe w Teleszynie oszarowice powiatu Lisko i w Woroniakach powiatu Złoczów z dniem 1 września 1891, tudzież szkoły filialne w Wysokiej i Biertowicach powiatu Myślenice z dniem 1 września 1890; przekształcić szkołę czteroklasową imienia Konarskiego na pięcioklasową o pięciu nauczycielach z płacą roczną po 800 zł.; zamianować Władysława Gostyńskiego piątą nauczycielką; zamianować Helenę Orłowską stałą nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu; zamianować Maryę Gołębiankę stałą nauczycielką w szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnowie, a Anastazję Broszównę stałą nauczycielką czteroklasowej pospolitej szkoły żeńskiej w Tarnowie; zezwolić nauczycielowi szkoły ludowej w Woli radziszewskiej Józefowi Wołochowi na dalsze pełnienie obowiązków organisty na rok jeden, zatwierdzić wybór Stanisława Burligi na delegata Rady powiatowej do c. k. rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach, zalecić katechetom i nauczycielom szkół ludowych udzielać naukę religii jako książkę pomocniczą dziełko p. t. Wykład perypok ewangelicznych dla katechetów szkół ludowych ks. Krukowskiego; zalecić do bibliotek szkół ludowych, seminariów nauczycielskich i szkół średnich dziełko p. t. „Żywot św. Jana Kantego ks. J. Bukowskiego“ zalecić na premia i do bibliotek wiejskich i małomiastek dziełko p. t. „Biblioteka dla młodzieży tom XXVII“ „Kółko pastuszków“ wydanie Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie.

KORESPONDENECYJE

Praga czeska, 14 lipca.

(Członkowie rady szkolnej. — Agitacja młodoczeska. — Chwiejność Staroczechów. — Akademia).

Członkami rady szkolnej krajowej w myśl uchwalonej przez sejm ustawy mianował Najj. Pan generalnego wikaryusza ks. Horę (Czech), kanonika Zenefelsa (Niemiec), pastora protestanckiego Szalatnaya (Czech) i jako reprezentanta wyznania izraelskiego p. Bendiera (Niemiec); dalej dyrektorów Stastnego i Hrysa (Czechów) Haekspiela i Seewalda (Niemców). Praga wybrała już do rady szkolnej dr. Serba, adwokata, (Czech) i p. Heinricha (Niemca). Wydział krajowy wybierze 3 Niemców i 3 Czechów. Nadto w skład rady wchodzi Namiestnik lub zastępca jego, referenci dla spraw administracyjnych szkolnictwa i inspektorowie szkolni.

Tymczasem rozczuchwani zwycięstwem, jakie odnieśli w radzie miejskiej Pragi, posiadając większość staroczeską do wyboru p. Heinricha, Młodoczesi wczoraj na licznych zgromadzeniach publicznych bardzo głośno odspiewali ugodzie *de profundis*. W Kutnej horze p. Herold oświadczył, że ugodę zwłchnięta, wszędzie w czeskich okręgach grzmi pobudka do walki, Czesi nie wszczęli tej walki (?) ale nie ulegną się jej, „oby Bóg i los sprzyjał naszym krokom.“ Przed wy-

strze, już od lat kilku zameżnej. Siostrę, pod opieką której, nadal żyć miała, kochała gorąco, bałwochwalczo niemal. Rzecz dziwna, ale którą zauważyliśmy już nieraz, że tego rodzaju uczucia wzbudzają najczęściej osoby zupełnie ich niegodne. Do rzędu takich należała niezaprzeczenie p. Olga Rudowska, kobieta lat trzydziestu, rzadkiej piękności i rzadkiego, a niebezpieczniejszego od samej piękności uroku. Zalatna a zimna, obojętna i bez serca, żyć nie mogła bez hołdów i świata. Poszła za męża dla majątku za człowieka, który, aby raz jeszcze stwierdzić prawdę powyżej wypowiedzianą, kochał się w niej szalenie. Chociaż niezbyt inteligentna, piękna p. Olga oceniła bardzo prędko siłę i doniosłość tego uczucia. Nie wzruszała ją ono bynajmniej. Miłość w jej oczach dwa miała znaczenia. Ta, którą kobieta odczuwa, jest jej słabością, ta, którą wzbudza, jej siłą.

Nie umiając na razie zdać sobie sprawy dla czego, czuła, że miłość męża jest jej potrzebna, z całą ogólną chytrą siłą swą przewrotną natury, pielęgnowała to uczucie w jego sere. Odkryła, że mąż posiada w niej bezwzględne zaufanie i wierzy w nią całą siłą i wiarą prawdziwej miłości. Wiedziała także, że niema na świecie istoty dającej się łatwiej oszukać, jak mąż łatwowierny. Przekonała się prędko, że udawaniem odrobiny wzajemności potrafi go zawsze i zupełnie zadowolić, a udawać umiała po mistrzowsku, z wrodzoną zdolnością, jaką miała do tej zarazem wstrętnej i trudnej sztuki. Zawsze potrafiła mu każdą rzecz przedstawić w takim świetle, w jakim pra-

borcami swemi na przedmieściu Winohrady p. Juliusz Gregr wykładał, że podział Czech, (którego jednak projekta ugodowe wcale nie przeprowadzają) przygotowuje przyłączenie niemieckich okręgów Czech do Niemiec. Jak wiadomo, 2 lata temu tenże p. J. Gregr w otwartych listach do Lamańskiego proponował odstąpić niemieckie okręgi Czech państwu niemieckiemu, byle na tej podstawie przyszło do skutku porozumienie Rossy z Niemcami przeciwko Austrii. Nikt zatem nie uwierzył, aby tenże p. Gregr z austriackiego patriotyzmu opierał się ugodzie. W czeskiej Trzeboni p. Adamek, który już zupełnie przeszedł na stronę Młodoczechów, namiętnie deklamował przeciwko ugodzie i zamówił sobie rezolucję wyborców, wzywając go do przystąpienia do klubu posłów młodoczeskich. W Nymburgu i Kourzymie potępiał ugodę dr. Engel, który przez długie lata był domowym lekarzem rossyjskiego milionera i dziwaka Diwisa.

W obec tej ruchliwości posłów młodoczeskich, Staroczesi zaznaczają najniebezpieczniejszą gnuśność. Tylko zięć dra. Riegera, profesor Braf i teraz dzielnie występuje w obronie ugodę. Wygłosił on wczoraj mowę w Strakonicach, dowodząc, że zarzuty młodoczeskie przeciwko ugodzie nie są wcale uzasadnione. Zgromadzenie wywoływał prof. Braf przyjęto hucznymi oklaskami, co dowodzi, że wyborcy czescy są jeszcze przystępni przekonywującym argumentom, byle ich nie ukrywano zawsze. Natomiast poseł sejmowy okręgu strakonickiego Mokry nie przybył na zebranie i oświadczył, że jest przeciwnikiem ugodę.

Natomiast staroczeski (!) poseł Hajek, który w Radzie Państwa reprezentuje Izbę handlową pilzneńską, na wczorajszym zebraniu wyborców w Pisku występował namiętnie przeciwko ugodzie, którą nazwał „grobem prawnopolitycznych zasad Czechów“. P. Hajek jest kupcem, który powtarza frazesy Młodoczechów, ponieważ Staroczesi nie dostarczają mu lepszych. Skonstatował on dalej, że na zebraniu staroczeskiego klubu poselskiego 26 stycznia, z 64 posłów 30 wydalilo się przed głosowaniem nad projektami ugodowymi. Nakoniec na zapytanie jednego z wyborców, oświadczył, że w sejmie będzie głosował przeciwko projektom ugodowym, co wywołało „huczne oklaski“!

Dzienniki staroczeskie, zamiast występować stanowczo w obronie ugodę i objaśnienia takich posłów staroczeskich, jak p. Hajek, zapewniają nas, że się nie boją „nowego generała Kollera“ i że razem z Młodoczechami potrafią stawiać skuteczną opozycję. Ale przypominamy sobie, że za namiestnictwa gen. Kollera a potem barona Webera Młodoczesi bardzo przychylni, pierwszy nad wrócili do sejmu, gdzie, jak wtedy zapewniała prasa staroczeska, jeden z 7 posłów młodoczeskich, marszałka sejmowego śp. ks. Karola Auersperga bardzo pokornie pocałował w rękę. Prysłowie francuskie opiewa: *Lorsque mars (miesiąc) arrive comme lion, il s'en va comme agneau*. To wtedy, po r. 1872 sprawił się na Młodoczechach. Zjednoczona zatem opozycja, którą nam zapowiadają niektóre dzienniki czeskie, nie będzie tak niebezpieczną, tymczasem zaś posłowie staroczescy utracą swe mandaty, a to będzie realną klęską.

gnęła, by ją widział, przyzwyczała go do swego sposobu życia, choć go ono raziło nieraz w początkach i dzisiaj poczynał wierzyć, że to wszystko, co niemal na złe w niej skłonności zakrawało, było tylko nadmiarem życia i młodości. Była piękną i młodą, lubiła się bawić, widzieć u swoich stóp roje wielbicieli tej piękności i młodości, cóż w tem było dziwnego i cóż tak bardzo nagannego? Czuł on może w głębi serca, że żona jego idzie śliską drogą, po której krocząc, kobieta sama nigdy nie wie, dokąd zajść może; ale że był zakochanym, a w dodatku zaślepionym mężem, a któryż zakochany nie jest pobłażliwym, któryż zaślepiony mąż nie wierzy, że tam, gdzie tysiące innych kobiet upadło, jego żona nawet zachwiał się nie może!...

Zresztą, na co się zdadzą argumenta choćby najbardziej przekonywające, najzdrowsze zapatrywania męża, tam, gdzie żona ich nie podziela, a jednym uśmiechem, jednym czulszym uściśmieniem obali?

Pani Olga bawiła się, stroiła, kokietowała, zachwycała jednych, rozmarzała drugich, pozwalała sobie mówić o wzbudzanym zachwycie, o marzeniach, o miłości nawet; pozwalała się pożądać, pragnąć, pieścić do pewnego punktu nadzieją posiadania swej osoby i świecie była przekonana, że jest nabywczością kobietą, bo nie miała kochanka *en titre*.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES.

Akademia czeska ukonstytuowała się, wybierając prezesem p. Hlavkę, który darem 200.000 zł. umożliwił założenie tego zakładu. Z poetów, wybranych na członków akademii, najwybitniejszymi są niesłychanie płodny liryk, epik, dramaturg, nawet tłumacz (Dantego i t. d.) Vrchlicky (Frieda) i dr. Franc. Waclaw Jerzabek, autor najlepszych dramatów czeskich.

Poznań, 1 lipca.

(Lista kandydatów na stolicę arcybiskupią w Poznaniu. — Stanowisko Polaków w obec ustawy o podwyższeniu stopy pokojowej sił zbrojnych. — Rozmaitości).

(#) Więcej, niż kiedykolwiek, cała prasa niemiecka zajmuje się w tej chwili naszym Księstwem, a tematu do dyskusji dostarcza z jednej strony sprawa obsadzenia osieroconej stolicy arcybiskupiej w Poznaniu, z drugiej, znane głosowanie Koła polskiego w parlamencie niemieckim nad przedłożeniem rządowemu o podwyższeniu stopy pokojowej sił zbrojnych. Jak wiadomo, dnia 2 b. m. zebrały się w kapitułarzu poznańskim kapituły metropolitalne: gnieźnieńska i poznańska, wraz z czterema kanonikami honorowymi, celem wykonania przysługującego im prawa, które orzeka, iż w ciągu trzech miesięcy od chwili zgonu arcybiskupa, ma być ułożona i przedłożona monarsze lista kandydatów na godność arcybiskupa. Kapituły postawiły sześciu kandydatów, których nazwiska uchwalono zachować w najściślejszej tajemnicy. Chociaż nie ma wątpliwości, iż uczestniczący w wyborze praelaci dochowali sumiennie zastrzeżonej z góry tajemnicy, poczęły dzienniki niemieckie wymieniać różne nazwiska, z których złożyła się ostatecznie następująca lista: ks. kartynał Ledóchowski, książę Edmund Radziwiłł, biskup Likowski, ks. kanonik Knans, ksiądz kanonik Doroszewski, wreszcie biskup Ledner. Otóż nad tą listą, która, jak można zaręczyć, jest owocem prostej kombinaty, rozpoczęła się w całym dziennikarstwie niemieckim długa i szeroka dysputa. Nie ma prawie pisma, któreby nie czuło się powołanem do krytykowania każdej z osobna wymienionej tu osobistości, i dawania rad rządowi, jak ma sobie postąpić, przytem naturalnie przeważa zdanie, iż dla dobra dzieła podjętego w dzielnicach polskich, w imię idei niemieckiej, należy koniecznie starać się o to, aby na stolicę arcybiskupią nie dopuścić kapłana-Polaka.

Wśród powodzi artykułów, jakie wyprodukowały w tym przedmiocie dzienniki berlińskie i prowincjonalne, odróżnia się korzystnie głos wpływowej i utrzymującej stosunki ze sferami dworskimi, *Kreuz. Zig.* która wychodząc z założenia, iż Polacy głosowaniem nad ustawą wojskową dowiedli, że są dobrymi patriotami, czyni uwagę, iż rząd nie ma bynajmniej powodu wykluczać kandydatów polskiej narodowości. Co się tyczy podnoszonej z takim naciskiem przez prasę liberalną potrzeby podtrzymywania germanizacji, to wchodzi ona w zakres państwa nie zaś kościoła. Państwo ma w tem tylko interes, aby użył swego wpływu na korzyść kandydata, który nie jest namiętnym przeciwnikiem polityki rządowej. Nie idzie jednak za tem, aby państwo mogło znaleźć w Poznańskim większą podporę w arcybiskupie narodowości niemieckiej niż polskiej. Jeżeli się zważy, iż każdy biskup musi z natury rzeczy przedewszystkiem dążyć do tego, aby pozyskać sobie zaufanie swych dycecezan, gdyż jego działanie i powodzenie polega na środkach moralnych nie zaś przymusie, to każdy niezawodnie przyzna, że biskup Niemiec ma znacznie większe trudności w Wielk. Księstwie Poznańskim niż biskup Polak. Niemiec, jak to pociąga doświadczenie z s. p. arcybiskupem Dinderem, będąc zniewolonym zwracać swą działalność w kierunku usuwania żywniej doń nieufności, jaka mimowoli budzi się w dycecezanach, znajduje się niejednokrotnie w takim położeniu, iż musi odmawiać rządowi ustępstw, do których mógłby się z łatwością przychylić Polak posiadający zaufanie w kraju. Ztąd też, organ przytoczony nie uważa ani za pożyteczne ani pożądane, aby na stolicę arcybiskupiej w Poznaniu zasiadał znowu praelat narodowości niemieckiej.

W obec twierdzeń jednego z dzienników niemieckich, iż na liście kandydatów kapituły metropolitalnej gnieźnieńsko-poznańskiej, pomiędzy 6 kandydatami „nie znajduje się żaden praelat narodowości niemieckiej, i że dlatego bardzo jest prawdopodobnem, iż obsadzenie stolicy arcybiskupiej nastąpi jak dawniej w drodze dyplomacyjnej za bezpośrednim porozumieniem się ze Stolicą apostolską“, oświadcza główny organ centrum katolickiego, iż nieprawdą jest, jakoby lista nie zawierała żadnego Niemca, a chociażby tak było, to okoliczność taka nie mogłaby być wcale powodem do zakwestyonowania listy, ponieważ w obu archidiecezjach ludność polska katolicka ogromnie przewyższa liczebnie niemiecką. Pewnem zresztą jest, iż li-

sta nie zawiera ani jednego nazwiska, któreby było niesympatycznym dla przeważnej większości dycecezan. Dodać w końcu należy, iż wedle informacji niezycielwego Polaka *Berliner Tagblattu*, w kołach dobrze poinformowanych przeważa przekonanie, że cesarz odpowiednio do życzeń kapituły, zatwierdzi kandydata polskiej narodowości.

Niemniej gorliwie, jak sprawę obsadzenia stolicy arcybiskupiej omawia ciągle prasa niemiecka stanowisko, zajęte przez Koło poselskie w parlamencie w obec ustawy o podwyższeniu sił zbrojnych. Kwestya ta weszła ponownie na porządek dzienny dyskusji skutkiem artykułu, *Kuryera Poznańskiego*, w którym wyjaśniono, iż Polacy głosowaniem swoim najpierw chcieli stwierdzić, iż uznają dobroczynne skutki przymierza trzech mocarstw i pragną, aby to przymierze było jak najsilniejszym; następnie głosując za ustawą, wyparli się faktycznie Rossy, wreszcie oświadczenie ich za programem rządowem było aktem ufnosci, że prawdy, które chrześcijaństwo i cywilizacja głosi, znajdują i w obec ludności polskiej zastosowanie pod obecnym rządem niemieckim.

Artykuł ten wywarł w całej prasie niemieckiej dobre w ogóle wrażenie, a nawet spowodował *Kreuz. Zig.* do uwagi, czy ze względu na zmianę frontu, jaka zdaje się przygotowywać we wpływach kołach polskich, nie należałoby poddać rewizji surowych ustaw, jakie ks. Bismarck uważał za potrzebne zastosować przeciw Polakom od czasu wybuchu kościelno-politycznej walki.

Inaczej nieco od *Kuryera* zapatruje się na głosowanie Polaków *Dziennik Poznański*. Zdaniem tego organu polskim deputowanym nie chodziło wcale o politykę zagraniczną, lub o jakieś przymierze przeciw komubądź, lecz tylko o zajęcie ugodowego w obec rządu stanowiska, o zapewnienie utrzymania przez to bytu narodowego. Mieli oni na uwadze tylko tutejsze stosunki i dobro polskiego społeczeństwa a nie stosunki zagraniczne. Inne wszelkie wyjaśnienia są mylne.

Konsekracja nowomianowanego biskupa-sufragana gnieźnieńskiego ks. kanonika Andrzejewicza odbędzie się dnia 3 sierpnia r. b. w katedrze gnieźnieńskiej. Ks. Andrzejewicz zaprosił ks. biskupa chełmińskiego Rednera dla dopełnienia aktu konsekracji. Dawniejsi i obecni profesorowie gnieźnieńskiego seminarium duchownego wręczyli biskupowi nominatowi jako podarek piękny pierścień biskupi.

Zjazd spiewaków polskich, w dniach 6 i 7 b. m. powiódł się pod każdym względem wybornie. Przybyło nań ze wszystkich stron Księstwa i Prus zachodnich stu kilkudziesięciu uczestników. Była również, chociaż bardzo nieliczna reprezentacja z Warszawy i Krakowa. Na przewodniczącego zjazdu powołano p. Władysława Żeleńskiego z Krakowa, znanego kompozytora i twórcę opery „Konrad Wallenrod“. Z okazji zjazdu podnieść należy niepraktykowaną w naszych stosunkach uprzejmość tutejszej rady miejskiej, złożonej z wyjątkiem czterech wyłącznie z Niemców i żydów. Oto uchwaliła ona udzielić komitetowi, który zajmował się urządzeniem zjazdu 500 marek subwencji na pokrycie kosztów.

Z okazji wielkiego zjazdu strzeleckiego w Berlinie poruszono kwestyę, które z bractw strzeleckich w obrębie państwa niemieckiego jest najstarszem. Oto pokazuje się, iż jest niem bractwo miasta Poznania, które, jak wykazują akta wywodzą swój początek od r. 1253.

Akcyja podjęta przez świeżo założoną Spółkę budowlaną „Pomoc“ w celu przebudowania domu frontowego przed teatrem polskim, oraz sąsiedniego domu i ustalenie na tej drodze bytu sceny polskiej zyskuje wszędzie jak najsympatyczniejsze poparcie. Zarząd „Pomocy“ odbierał listy od wielu znakomych osób w Krakowie i Lwowie, które ofiarują czynne i szersze poparcie w dziele tyle ważnem dla naszego społeczeństwa.

W dniach ostatnich ukazała się statystyka zmiany własności ziemskiej w Wielkiem Księstwie Poznańskim w roku ubiegłym. Wedle niej sprzedano na subhaście 21 wielkich dóbr i 200 gospodarstw mniejszych. Na subhastach nabyli Niemcy 20 wielkich i 99 małych posiadłości, Polacy 1 wielką i 101 małych posiadłości. Z wolnej ręki przeszło 39 dóbr w posiadanie Niemców 19 w posiadanie Polaków. Z tych 58 dóbr znajdowało się dotąd 35 w ręku niemieckim, 23 w polskim. Po stronie polskiej jest zatem ubytek 4 dóbr. Pod koniec roku ubiegłego było w ręku polskim 2,520.000 morgów ziemi.

Ponieważ dotknąłem statystyki więc kilka jeszcze dat o ludności fabrycznej w Księstwie. We wszystkich fabrykach było zatrudnionych w roku ubiegłym 34.007 robotników, z tych 1297 młodzieży, 42 dzieci. Liczba robotnic, która w r. 1888 wynosiła 3620, wzrosła do liczby 4023, to jest o 11 procent.

to ogromne. Podróż ich była bardzo burzliwa i niebezpieczna. Cała jazda trwała godzin jedenaście, a przebyta przestrzeń wynosi 550 kilometrów. Jestto bezsprzecznie jedna z najdłuższych podróży powietrznych, jaką w ostatnich latach przedsięwzięto.

— **W Russkim Inwalidzie** ogłoszone zostało uwolnienie od służby „z powodu okoliczności rodzinnych“, korneta pułku grodzieńskiego huzarów Bartenjewa mordercy Wisnowskiej.

— **W Londynie** odbył się w kościele Westminster ślub Stanleya z panną Tennout. W orszaku znajdował się reprezentant króla Belgów. Narzeczona miała białą suknię, której ogon nieśli dwaj paziowie w stroju à la Marya Stuart. Stanley opierał się na lasce. Podczas uroczystości rozdawano na pamiątkę śliczne pudełeczka z czerwonego ałtasu, w którym znajdowały się plany miniaturowe *of the Dark Cloudinent!* Po ślubie przyjęcie u pani Tennout, gdzie oglądano dary. Są tam cuda bogactwa i sztuki, złożone w hołdzie wielkiemu podróżnikowi i jego żonie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 15 lipca.

Dziś o godzinie 10 rano rozpoczął się II Zjazd chirurgów polskich w sali wykładowej kliniki chirurgicznej. Przewodniczący prof. Rydygier, powitał licznie zgromadzonych uczestników, między którymi niebrakło przedstawicieli z Królestwa i Księstwa Poznańskiego. Na wiceprezesów powołano dra Jasińskiego z Warszawy i dra Ziembickiego z Lwowa. Po zwiedzeniu kliniki, którą podziwiać należy i przedstawieniu ciekawych przypadków, świadczących wymownie o pięknym kierunku całego zakładu, rozpoczęły się wykłady, których ilość zgłoszona jest tak wielką i ważną, że zachodzi obawa, czy wszystkie będą mogły być wygłoszone.

Bardzo ważny był wykład dr. Bogdanika z Białej, który podzielił się swoimi doświadczeniami o działaniu karabina Mannlicherowskiego. Są to pierwsze doświadczenia, zbierane *in vivo et cadavere*, podczas pamiętnych zajęć w Białej.

Następnie głos zabierali dr. Schramm, prof. Obaliński, a na popołudniowym posiedzeniu w auli uniwersyteckiej, mieli wykłady dr. Szuman z Torunia, dr. Jasiński z Warszawy, dr. Łepkowski i Hempel z Krakowa.

Wszystkich członków Zjazdu podejmował przy wykwintnym obiedzie w Grand-Hotelu profesor Obaliński. — Nie brakło humoru i toastów. Dr. Jasiński na cześć gospodarza, wytrawnego i zasłużonego chirurga; dr. Obaliński na cześć prezesa Zjazdu, prof. Rydygiera; dr. Ziembicki na cześć profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego; Rydygier na zdrowie kolegów zakordonowych i dr. Podgórski, wierszem oklaskiwanym pił zdrowie chirurgii, etc.

Jutro drugi dzień posiedzeń; zapowiedziane wykłady: Trzebieckiego, Wehra, Ziembickiego, Rosnera, Baręcza, Sawickiego z Warszawy, Wołkowicza z Warszawy, Bossowskiego, etc.

Obiad u prof. Rydygiera zgromadzi wieczorem wszystkich uczestników Zjazdu.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Przewodnik naukowy i literacki.** bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc lipiec i zawiera: 1. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r.“. 2. „Dzieje sztuki malarskiej we Włoszech“, przez Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. 3. „Księga kryminalna sanocka z lat 1554—1638“, przez dr. Oswalda Balzera. 4. „Ze starych wspomnień“, z teki pana chorążego krakowskiego, przez Aleksandra Wybranowskiego. 5. „Skole i Tucholszczyzna“, przez dr. Fryderyka Papégo. 6. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta z 3 listopada 1771 r. przed sądem sejmowym“, przez dr. Władysława Ostrożyńskiego. 7. Kronika literacka.

Do ankiety teatralnej. która jutro rozpoczyna obrady a której członków wymieniliśmy wczoraj, powołany został także p. Kazimierz Skrzyński.

Z uniwersytetu krakowskiego. Profesor dr. Treściak, znany z prac z dziedziny krytyki literackiej, miał wczoraj w uniwersytecie krakowskim wykład habilitacyjny. Dr. Treściak mówił „o głównych prądach w literaturze polskiej w wieku bieżącym.“

— **P. Jan Borkowski**, młody basista, uczeń szkoły śpiewu p. Stróżekiej, został przyjęty do składu personalu opery czeskiej w Pradze.

Z legend indyjskich.

(Ciąg dalszy).

VI.

Tryumf i śmierć.

Przedstawiwszy uczniom naukę swą na górze Merou, Krishna udał się z nimi nad brzegi Dżamuny i Gangesu, aby nawracać lud. Wchodził do chat i zatrzymywał się w miastach. Wieczorem, w pobliżu miasteczek, tłumy gromadziły się w około niego. Czego przedewszystkiem nauczał, to miłosierdzia względem bliźniego. Złe, które wyświadczamy bliźniemu, mówił, snuje się za nami jak nasz własny cień. Czyny, których podstawa jest miłość bliźniego, są temi, których pożądać powinien sprawiedliwy, bo one najwięcej ważyc będą na niebiańskich szalach. Jeżeli obcej się z dobrymi, twoje przykłady są bez pożytku; nie obawiaj się żyć ze złymi, aby ich naprowadzić na dobrą drogę. — Cnotliwy człowiek podobny jest do obrzytmego drzewa, którego cień dobroczynny daje otaczającym je roślinom świeżość i życie. — Czasami Krishna, którego dusza obecnie przepelniona była miłością, mówił o zaparciu się i poświęceniu głosem łagodnym i porywającym. Tak samo jak ziemia znosi na sobie tych, którzy ją depezą nogami i rozdierają jej łono, uprawiając ją, tak samo powinniśmy oddawać dobrem za złe. — Uczciwy człowiek, gdy upada pod razami złych, powinien być jak drzewo sandałowe, które, gdy go zetną, napelnia wonią siewierę, która go ściera. Kiedy półmędrkowie, niedowiarki lub pyszałkowie wyzywali go, aby im wytłumaczył naturę Boga, odpowiadał im sentencyjami, jak ta lub jej podobne: „Wiedza ludzka jest tylko pychą; wszystkie jej dobre intencje są tylko złudzeniem, jeżeli nie umieją się stosować do Boga. — Ten, który jest pokorny sercem i umysłem jest miłowanym od Boga; nie potrzebuje niczego więcej. — Nieskończoność i przestrzeń może tylko pojąć nieskończoność, Bóg tylko sam może pojąć Boga.“

Nowością dla ludów nie było tylko same nauczanie. Krishna zachwycał, porywał przedewszystkiem tłumy tem, co mówił o Bogu żyjącym, o Vishnu. Tłumaczył, że pan wszechświata wcielił się już nie raz między ludźmi. Pojawiał się kolejno w siedmiu rishisach, w Wyasie i Vasichcie. Pojawia się jeszcze Ale Vishnu, mówił Krishna, upodoba sobie czasami przemawiać przez usta pokornych, ustami zebaka, żałującej grzesznicy lub dziecka. Opowiadał narodowi parabolę o biednym rybaku Dourga, który spotkał małe dziecko, umierające z głodu, siedzące pod drzewem. Dobry Dourga, pomimo, że sam biedny i obciążony liczną rodziną, którą zaledwie mógł wyżywić, wzruszony był litością dla biednego dziecka i wziął je do siebie. Słońce zaszło, księżyc wschodził nad Gangesem, cała rodzina odmówiła wieczorny pacierz, a dziecko szepnęło cicho: „Owoc kataku oczyszcza wodę; tak samo dobre czyny oczyszczają duszę. Weź swoje sieci Dourga, twoja łódź kołysze się na wodach Gangesu“. Dourga rzucił sieci, i aż ugięły się pod mnóstwem ryb. Dziecię znikło. W ten sposób, mówił Krishna, gdy człowiek zapomina o własnej nędzy dla niesienia pomocy drugim, Vishnu ukazuje się i czyni go szczęśliwym.

Takimi przykłady Krishna opowiadał wiarę w Vishnu. Każdy był szczęśliwy, że Boga mógł tak blisko znaleźć, wówczas, gdy Krishna mówił.

Sława proroka z góry Merou, rozniosła się po Indyach. Pasterze, którzy widzieli go jak wzrastał i patrzyli na pierwsze jego zwycięstwa, nie mogli uwierzyć, że ten święty człowiek był tym samym śmiałym bohaterem, którego dawniej znali. Stary Nanda umarł. Ale dwie jego córki, Sarasvati i Nichdali, które Krishna lubił, żyły jeszcze. Różnym był ich los. Sarasvati, oburzona ucieczką Krishny, szukała pociechy w małżeństwie. Została żoną człowieka z wyższej kasty, który pojął ją dla jej piękności. Ale później zbrzydził ją sobie i sprzedał pewnemu kupcowi. Sarasvati z pogardą opuściła tego człowieka i stała się kobietą lekkich obyczajów. Później, dnia pewnego, tknięta wyrzutami sumienia, zropaczona i pełna obrzydzenia na to, co uczyniła, wróciła do swej ojczyzny i ukradkiem poszła do swej siostry Nichdali. Ta ostatnia, myśląc ciągle o Krishnie, jakby był zawsze obecny, nie wyszła za mąż i żyła przy jednym ze swoich braci jak służebnica. Gdy jej Sarasvati opowiedziała swoje nieszczęście i swoją hańbę, Nichdali jej odrzekła: — Biedna moja siostrze! przebaczam ci, ale brat nie przebaczy ci pewnie. Jeden Krishna może cię zbawić.

Ogień przelotny zatlił w zagastych źrenicach Sarasvati.

— Krishna! zawołała... Co się z nią stało?

— Jest świętym, prorokiem. Naucza nad brzegiem Gangesu.

— Chodź do niego! rzekła Sarasvati. — I obie siostry udały się w drogę, jedna wyczerpana namiętnością, druga pełna niewinności, a jednak obie przejęte tą samą miłością.

Krishna opowiadał właśnie swoją naukę wojownikom, czyli khatryasom, gdyż kolejno przemawiał do braminów, wojowników i ludu. Braminom, tłumaczył ze spokojem dojrzalego wieku głębokie prawdy nauki boskiej; w obec rajasów, z młodzieńczym zapalem wynosił cnoty wojenne; do narodu przemawiał z prostotą dziecka, o miłosierdziu, rezygnacji i nadziei. Krishna siedział przy biesiadnym stole ujednego ze sławnych dowódców, kiedy dwie kobiety zażądały widzieć się z prorokiem. Pozwolono im wejść, bo miały na sobie ubiór pokutnic. Sarasvati i Nichdali upadły do nóg Krishny. Sarasvati zawołała zalewając się łzami:

— Od czasu jak nas opuściłeś, pędziłam moje życie w błędzie i grzechu; ale jeżeli zapragniesz, Krishna, możesz mnie zbawić!...

Nichdali dodała:

— Och! Krishna, gdy cię dawniej widywałam, wiedziałam, że cię kocham na całe życie; teraz, kiedy cię odnajduję pełnego chwały, wiem, że jesteś synem Mahadevy!

I obie zawołały mu stopy. Rajasy rzekły: — Czemu, święty rishi, pozwalasz, aby te kobiety z ludu obrażały cię swojemi głupimi słowami?

Krishna odrzekł im:

— Pozwólcie im się wygadać; one więcej warte, niż wy. Bo ta posiada wiarę, a ta miłość. Sarasvati, grzesznica, jest zbawioną od tej chwili, bo uwierzyła we mnie, a Nichdali, w milczeniu, więcej kochała prawdę jak wy z waszym głośnym gadaniem. Wiedźcie, że moja promienna matka, żyjąca w słońcu Mahadewy, wtajemniczy ją w uczucie miłości wiecznej wówczas, gdy jeszcze wy wszyscy pogrążeni będziecie w ciemnościach przejściowego żywota.

Od dnia tego, Sarasvati i Nichdali pozostały przy mistrzu i chodziły za nim razem z jego uczniami. Natchnione przez niego, nauczały inne kobiety.

Kansa panował ciągle w Madurze. Od czasu zabójstwa starego Vasichty, król nie miał spokoju na tronie. Proroctwo anachorety spełniło się: syn Dewaki żył! Król widział go, i w obec jego spojrzenia uczuł, że zanika jego siła i rozpada się królestwo. Drżał jak liść zeschły o swoje życie, i często, pomimo czuwających straży, obracał się nagle, przekonany, że ujrzy młodego, strasznego bohatera, stojącego w tryumfie w drzwiach pałacu. — Ze swej strony, Nysoumba, zwinęta w kłębek na łożu w głębi swoich komnat, myślała o swojej utraconej władzy. Kiedy się dowiedziała, że Krishna, stawszy się prorokiem naucza nad brzegami Gangesu, namówiła króla, aby wysłał przeciw niemu oddział żołnierzy, aby go związanego przywieźli do nich. Skoro Krishna ich ujrzał, uśmiechnął się i powiedział im:

— Wiem, kto jesteście i czemu przybywacie. Jestem gotów iść za wami do waszego króla; ale przedtem, pozwólcie mi opowiedzieć sobie o królu niebios, który jest moim.

I zaczął mówić o Mahadevie, o jego majestacie i czynach. Kiedy skończył, żołnierze oddali broń swoją Krishnie, mówiąc:

— Nie weźmiemy cię niewolnikiem do naszego króla, ale pójdziemy za tobą do twojego.

I pozostali przy nim. Kansa dowiedziawszy się o tem, był bardzo przerażony. Nysoumba mu rzekła:

— Poszlij starszych z królestwa.

Tak się stało. Poszli do miasta, gdzie Krishna nauczał. Obiecali królowi, że go słuchać nie będą. Ale gdy ujrzeni promienie jego spojrzenia, majestat ruchów, i cześć, jaką go otaczały tłumy, nie mogli się oprzeć, aby nie słuchać tego co mówił. Krishna mówił im o wewnętrznej uległości tym, którzy źle czynią, i o niebiańskiej wolności tych, którzy czynią dobrze. Khatryasowie uradowali się i zadziwili, bo uczyli się nagle jakby uwolnionymi z ciężkiego brzemienia.

— Zaprawdę, jesteś wielkim czarodziejem — rzekli — bo przysięgliśmy królowi, że cię przywieziemy żelaznemi łańcuchami skrupowanego, a jest nam niepodobnieństwo uczynić to, kiedyś nas od naszych kajdan uwolnił.

Wrócili do Kansy i rzekli:

— Nie możemy przywieść tobie tego człowieka. To za wielki prorok, i nie masz się czego obawiać.

Król widząc, że wszystko daremnie, kazał potroić straże i założyć żelazne łańcuchy u wszystkich drzwi pałacu. Dnia pewnego jednak usłyszał wielki hałas w mieście, okrzyki radości i tryumfu.

Straże przyszły do niego, mówiąc:

— To Krishna wchodzi do Madury. Naród wywala drzwi i łańcuchy żelazne.

Kansa chciał uciekać, ale same straże zmusiły go, by pozostał na tronie.

W samej rzeczy, Krishna, wraz z uczniami i wielką liczbą anachoretów, wchodził do Madury, przybraną chorągwiemi, wśród nagromadzonych tłumów, wyglądających zdala jak fale wzburzonego morza. Wszyscy go witali. U podwoi świątyni braminów stali pod baldachimami, aby ucieść syna Dewaki, zwycięzcę węży, bohatera z góry Merou, ale przedewszystkiem boskiego proroka Vishnu. Wchodził podczas deszczu kwiatów i wieńców, że swym świetnym orszakiem, witany jako zbawca przez naród i Khatryasów.

Krishna stanął przed królem i królową. — Panował tylko zapomocą gwałtu i złych uczynków — rzekł Krishna do Kansy, i zasłużyłeś tysiąc razy na śmierć, boś zabił świętego starca Vasichtę. Jednak nie umrzesz jeszcze. Chcę dać dowód światu, że nie tryumfuje się, zabijając swoich nieprzyjaciół, ale przebacząc im.

— Niezdarny czarowniku — zawołał Kansa — ukradłeś mi koronę i królestwo. Dobij mnie!

— Mówisz jak człowiek szalony — rzekł Krishna — bo gdybyś umarł w stanie zaślepienia, zatwardziałości i grzechu, byłbyś niepowrotnie stracony w przyszłym życiu. Jeżeli, przeciwnie, poczniesz rozumieć swoje szaleństwo, i pokutować w tem życiu, twoja kara lżejszą będzie na tamtym świecie, i za wstawieniem pobożnych istot Mahadawa zbawi cię kiedyś.

Nysoumba, pochylając się nad królem, szepnęła mu do ucha:

— Szalony! korzystaj z jego dumy! Dopóki się jest jeszcze przy życiu, można się pocieszać nadzieją zemsty!

Krishna zrozumiał co mówiła, choć jej nie słyszał. Rzucił jej surowe spojrzenie, pełne politowania.

— Ach! nieszczęsna! ciągle marzysz o truciznie. Zepsuta istota, zwolenniczko czarnej magii, nie masz już nic w swoim sercu oprócz jadu węży. Wypędź go, bo będą musiał rozdeptać ci głowę. A teraz, udasz się wraz z królem na miejsce pokuty, aby rozpamiętywać swoje grzechy pod strażą braminów.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Premiowanie bydła galicyjskiego na wystawie wiedeńskiej. Na odbytej wystawie bydła rogatego otrzymały dyplomy honorowe za wystawy zbiorowe: galicyjskie Towarzystwo gosp. we Lwowie i Towarzystwo gospod. w Krakowie.

Za zbiorowe wystawy bydła rozplodowego otrzymał dyplom honorowy jako najwyższą nagrodę p. Kazimierz Wiktor z Zarszyna (rasa simmenthalska) 14 sztuk.

Nagrody honorowe otrzymali pp.: Bolesław Smiałowski ze Stojaniec, Kazimierz Wiktor z Zarszyna, Aleksander Hulimka z Mycowa, hr. Karol Lanckoroński z Komarna, Stanisław Homolacz z Gnojnika, Wincenty Szmidt z Krzywaczki, Józef Kellermann z Kańczugi, Karol Czeż z Bierzanowa, Hermann Czeż-Lindenwald z Kóz. Medal srebrny otrzymał za bydło holenderskie p. Szybalski z Morawicy. Galicya ogółem wystawiła 132 sztuk bydła. Komisya ministeryalna wyrażała się z wielkiem uznaniem o chowie bydła galicyjskiego.

Targ zbożowy. *)

Dnia 16 lipca 1890.

Lwów, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies obrocny 7— do 7-50, rzepak 10— do 10-60, groch 6— do 12—, wyka 6— do 7—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, koniszyna czerwona 32— do 45—, koniszyna biała — do —, koniszyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień browarny 6— do 7-50, owies 0— do 0—, groch 6— do 10—, wyka 7-50 do 9—, rzepak 10— do 10-50, lnianka — do —, koniszyna czerwona 30— do 45—, koniszyna biała — do —, koniszyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7— do 8—, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies 6-75 do 7—, groch 6— do 10-50, wyka 8— do 9—, rzepak 10— do 10-30, lnianka — do —, koniszyna czerwona 28— do 40—, koniszyna biała — do —, koniszyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8-25, żyto 6-70 do 7—, jęczmień 6-50 do 7-75, owies 6-80 do 7-20, groch 6— do 11—, wyka

*) Przedruk wzbroniony.

8— do 9-50, rzepak 10-25, do 11—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 9-75 do 10-25 zł.

Ceny tylko nominalne. Brak kupujących, Rezerwa z jednej i z drugiej strony.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister hrabia Kalnoky, który przebył już rekonwalescencję, udał się na letnie mieszkanie do Schoenbrunnu.

Pan Minister skarbu, dr. Dunajewski, rozpocznie w dniu 20-go b. m. trzytygodniowy urlop.

Pan Minister, hr. Schoenborn, powrócił przedwczoraj z Pragi do Wiednia.

Oficyalnie zaprzeczają z Belgradu pogłosce, jakoby serbski *attaché* wojskowy w Wiedniu, podpułkownik Milanowic, miał być odwołanym i spensjonowanym. Otrzymał on tylko na własną prośbę sześciomiesięczny urlop.

Pobyt w Karlsbadzie ks. Ferdynanda bułgarskiego i ks. Ernesta Koburga jest ciągle jeszcze przedmiotem przeróżnych kombinacji. Wobec pogłosek o rychłej abdykacji ks. Ferdynanda, zapewniają dzisiaj ponownie ze strony, posiadającej zazwyczaj rzetelne informacje, iż o abdykacji nie było i nie ma mowy. Stanowisko księcia na tronie bułgarskim jest obecnie silniejszym i pewniejszym, niż kiedykolwiek.

Ambasador rossyjski w Berlinie, hrabia Szuwałow, rozpoczyna w tych dniach dłuższy urlop.

Z kół watykańskich donoszą do *Pol. Corr.*, iż zdrowie Papieża jest w pożądanym stanie. Papież odbywa codziennie dłuższe przechadzki po ogrodzie w obrębie Watykanu.

Stolica św. zawarła z rządem czarnogórskim porozumienie w sprawie zaprowadzenia słowiańskiej liturgii w nabożeństwach, odprawianych dla katolików Czarnogóry.

W prasie szwedzkiej wywołała niezadowolone wiadomość, podana przez *Köln. Zig.* i inne dzienniki, które donosiły, jakoby król Szwecji, Oskar, oświadczył, że nie ma nieprzyjaciela na świecie, a gdyby Niemcy mieli prowadzić wojnę z jakim nieprzyjacielem, to byłby neutralnym jak najdłużej, dłużej może, niż to możliwe. Gdyby wszakże neutralność była niemożliwą i król musiał zdecydować się na wojnę, to nie podniósłby nigdy oręża przeciw Niemcom, jednakże traktatów zawierać nie będzie. Na to odpowiada szwedzki *Aftenbladet* w artykule zatytułowanym *Aldryt mot Tyskland* (nigdy przeciw Niemcom) — ale odpowiada następującymi pytaniami:

Skoroby Niemcy zostali w wojnę uwikłane, a my zniewoleni do brania w niej udziału, czy moglibyśmy być zmuszeni bezwarunkowo do łączenia broni naszej z niemiecką? Czyliż nie mielibyśmy prawa zbadać o co idzie, dlaczego wojna jest prowadzoną i czy przypadkiem nie jest skierowaną przeciw narodowi, zostającemu z nami w przyjaźni? Mielibyśmy koniecznie stanąć po stronie Niemców? W takim razie stanowisko nasze byłoby stokroć gorsze, niż gdybyśmy byli związani traktatem. Bylibyśmy bowiem wówczas po prostu zwolennikami Niemiec. Nie pragniemy wojny z Niemcami, ale protestujemy przeciw sensacyjnym doniesieniom korespondentów niemieckich.

Parlament angielski rozpocznie swoje ferie 15 sierpnia. Przez ostatnie 3 tygodnie musi załatwić jeszcze bill o Helgolandzie, ustawę pensyjną dla personelu policyjnego i kilka drobniejszych przedłożeń. Podczas rozpraw budżetowej miał wielką mowę Parnell, która wszystkich uderzyła tonem poe-dnawczym i spokojnym. Sekretarz stanu Balfour dziękował mowcy, a Irlandczycy tak byli zadziwieni, że pod wrażeniem mowy Parnella po raz pierwszy od lat wielu głosowali za pozycją budżetową obejmującą pensję sekretarza stanu dla Irlandyi.

Dyplomaci uwierzytelnieni przy dworze St. James w Londynie, podawali zbiorowe pismo z zażaleniem, iż mimo zasady exterytoryalności stosowanej do nich, zmu-

szeni są opłacać miejskie podatki od mieszkań w Londynie. Lord Salisbury odpowiedział na zażalenie, że ile to zależy od niego, starać się będzie, ażeby władza miejska uczyniła zadość życzeniom ciała dyplomatycznego. Tymczasem wszakże nim sprawa załatwiona będzie, zasięgnął lord Salisbury u reprezentantów Anglii za granicą informacji, jak pod tym względem traktowani są posłowie i ambasadorowie Anglii.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że ministerjum wojny ma zamiar przed wielkimi manewrami, odbyć ćwiczenia wojskowe od 15 do 22 sierpnia na równinach pomiędzy Medyolanem a Weroną. Manewry wielkie trwać mają od 18 do 30 sierpnia. Naczelné dowództwo obejmuje generał Rissotti. Manewry zakończą się przeglądem wojsk przez króla Humberta na równinach pomiędzy Montechiari a Castenedolo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 16 lipca. Wczorajsza uroczystość zaślubin Najd. Arcyksiężni czki Małgorzaty z ks. Albertem Thurn-Taxis, odbyła się z niezwykłą wspaniałością. Do szczegółów już poprzednio podanych należy dodać, iż przed ceremonią zgromadzili się w kaplicy zamkowej: kardynał Simor w asystencji czterech biskupów, ministrowie węgierscy, reprezentanci państw obcych, ciało konsularne, deputacya z Bawaryi, deputacye z Budapesztu i komitatu peszteńskiego, generalicya, posłowie, dostojnicy państwowi i zaproszeni goście. Przy wejściu orszaku do kaplicy, organ zaintonował marsz weselny z Lohengrina. Orszak rozpoczynał wielki ochmistrz dworu Nyáry. Za nim postępowała Najd. Oblubienica, prowadzona przez Brata swego Najd. Arcyksięcia Józefa Augusta, za którym postępował Najd. Arcyksiążę Władysław z młodszymi Arcyksiężniczkami i Pan Młody z Najd. Arcyks. Maryą Dorotą. Pan Młody miał na sobie mundur pułkownika dragonów, ze wstęgą bawarskiego orderu Huberta. Najdostojniejsza Oblubienica miała na sobie srebrzystą suknię brokatową. — Gdy Państwo Młodzi ukłękli przed wielkim ołtarzem, Najdostojniejszy Arcyksiążęta i goście zajęli miejsca po lewej i prawej stronie ołtarza. Kardynał Simor celebrował cichą mszę św. Obrzęd zaślubin odbył się w języku węgierskim. Po ceremonii kardynał wygłosił pełną zapału przemowę do Nowożeńców i udzielił Im Apostolskiego błogosławieństwa.

Gdy orszak powracał, niezliczone tysiączne tłumy publiczności wydawały entuzjastyczne okrzyki *Eljen!* które towarzyszyły Nowożeńcom aż do cesarskiego pałacu, dokąd cały orszak za pojazdem Nowożeńców się udał. W sali biesiadnej pałacu odbyło się następnie śniadanie.

Peszt, 16 lipca. Książę Thurn-Taxis z Małżonką wyjechał wieczór po cięgiem specjalnym do Regensburga.

Berlin, 16 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że doniesienie dzienników, jakoby cesarz skrocał podróży swoją w północnych stronach, ponieważ proszony był przez kanclerza państwa o powrót z powodu wypadków politycznych, jest stanowczo bezpodstawnem. Program podróży cesarskiej uległ bardzo tylko nieznacznej zmianie, a to w skutek niepogody i ztąd wynikłej straty czasu, wcale jednak nie z politycznych powodów.

Monachium, 16 lipca. Wczoraj na zamku Mentelburg pod Insbrukiem odbyły się zaręczyny księcia Alfonsa z księżniczką Ludwiką, córką księcia Ferdynanda Alençon.

Sztokholm, 16 lipca. Poseł szwedzki w Wiedniu, Akerman, mianowany został posłem w Londynie.

Camenz, 16 lipca. Książę regent Brunswicki udaje się na kurację do wód w Baden pod Wiedniem.

Metz, 16 lipca. Według *Lothringer Ztg.* cesarz niemiecki zakupił zamek Urville z dobrami ziemskimi Lesmenil i Chaussy w okręgu Metz.

Bukareszt, 16 lipca. (*Tel. pryw.*) Rossyjski poseł Chitrowo wyjeżdża w tych dniach do Petersburga.

Belgrad, 16 lipca. Rząd serbski postanowił utworzyć konsulaty w Moskwie i Odessie.

Belgrad, 16 lipca. *Pester Lloyd* został z powodu trwale zajmowanej nieprzyjaznej postawy przeciw Serbii i jej legalnym instytucjom, zakazany w granicach Serbii.

Sofia, 16 lipca. Wiadomości z Konstantynopola w sprawie noty bułgarskiej brzmią zadawalająco, co wśród publiczności sprawiło jak najlepsze wrażenie.

Mutkurow jest od pewnego czasu cierpiący i udaje się do Wiednia celem konsultacji u tamtejszych lekarzy. Podczas jego nieobecności prowadzić będzie sprawy ministerstwa wojny podpułkownik Petrow.

Rzym, 16 lipca. Senat przyjął ostatecznie cały projekt ustawy o utworzeniu nowego zakładu kredytowego ziemskiego w osnowie przyjętej przez Izbę.

Rzym, 16 lipca. *Agen. Stefani* donosi: Papież wyjeżdżał wczoraj rano w asystencji dwóch gwardzystów watykańskich i drugiego powozu, przez pierwszą bramę watykańską na via Fondamente, gdzie się znajduje gwardya szwajcarska. Powrócił Papież następnie przez inną bramę do Watykanu, mianowicie przez bramę od ulicy Muzealnej. Straż włoska przed gmachem mennicy prezentowała broń, a wielu robotników podczas przejazdu Papieża, przyklekało na ziemi.

Rzym, 16 lipca. Według doniesienia *Agencji Stefaniego* z Tanageru, wiadomości o rzekomej porażce wojsk sultana Maroku, wysłanych przeciw rokoszanom, są przesadzone. Zdaje się, że idzie tylko o niespodziane osaczenie jednego oddziału w skutek zdrady. Poległych jest niewiele. Sultán wyjechał z Moquinez w okolice Zeamura.

Rzym, 16 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczorajszy wyjazd Papieża z Watykanu miał na celu odwiedzenie pracowni rzeźbiarza, któremu powierzono wykonanie posągu św. Tomasza z Aquinu. Zdarzyło się to po raz pierwszy od wstąpienia na tron, że Papież dotknął terytorium włoskiego.

Paryż, 16 lipca. Minister spraw zagranicznych polecił rozdać wczoraj w parlamencie wielkiej objętości zbiór aktów, dotyczących się państwa Kongo. W zbiorze tym jako pierwszy dokument figuruje pismo prezydenta międzynarodowego towarzystwa Kongo, p. Straucha do Ferry'ego z dnia 23 kwietnia 1884 r., w którym towarzystwo w razie sprzedaży swych posiadłości, przyznaje Francji prawo pierwszeństwa. W piśmie następnem z dnia 22 kwietnia 1887 r. nie poczytuje towarzystwo owego prawa pierwszeństwa za skierowane przeciw Belgii, gdyż przeciw król Leopold jest panującym państwa Kongo. Towarzystwo oświadcza jednak, iż rozumie się samo przez się, że państwo Kongo nie może swych posiadłości odstąpić Belgii bez obarczenia Belgii uznaniem prawa pierwszeństwa dla Francji. Oświadczenie to nie zmienia nic w aktach poprzednich, a uczynione zostało jedynie, ażeby stwierdzić istotny stan rzeczy.

Paryż, 16 lipca. Badanie lekarskie wykryło, że stan umysłowy sprawcy zamachu, Jacoba, jest zamięszany.

Izba deputowanych przyjęła dwa następnie dalsze artykuły ustawy o podatkach bezpośrednich. — Senat zgodził się na przyjęty przez Izbę projekt ustawy o utrzymaniu pomników na polu Marsowem.

Paryż, 16 lipca. Według doniesienia *Gaulois*, wojska ekspedycyjne pod dowództwem Archinarda doznały po wzięciu Segusikoros porażki i poniosły znaczne straty. Sytuacja Archinarda i senegalskiej kolonii jest zagrożona.

Paryż, 16 lipca. Według doniesienia *Temps*, Francya usiłuje od Anglii tytułem odszkodowania za Zanzibar uzyskać zgodę na to, ażeby Anglia upoważniła Francję do udzielania obcym konsulom na Madagaskarze francuskiego exequatur; ażeby Francyci nie stwarzała przeszkód co do zupełnej swobody działania nad rzeką Niger, i ażeby traktat angielsko-tunetański jak i włosko-tunetański kończył się z rokiem 1896.

Madryt, 16 lipca. W Manresa, prowincyi Katalonii, wybuchły groźne zaburzenia, wojsko strzelało do strejkujących robotników, i wielu jest rannych. Większa część fabryk w Manresa zamknięta. 8000 robotników znajduje się bez zajęcia.

W prowincyi Walencji zaszło wczoraj 11 wypadków śmierci, skutkiem epidemii cholerycznej. W innych częściach Hiszpanii stan zdrowotny wyborny.

Londyn, 16 lipca. W skutek sprawozdania komisji śledczej co do odmówienia posłuszeństwa przez wojska drugiego batalionu gwardyi grenadyerów, stawieni będą główni sprawcy rokoszu przed sąd wojenny.

Londyn, 16 lipca. Izba lordów przyjęła w trzecim czytaniu bil o Helgolandzie.

Nowy Jork, 16 lipca. Większa część ofiar nieszczęsnego wypadku na jeziorze Pepin są to młodzi robotnicy; dotychczas odszukano 86 zwłok.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 lipca 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 96-10, Węgierskie akcje kredytowe 344-50, Akcje anglo-austriackie 154-60, Akcje banku Union 239-50, Akcje kolei Karola Ludwika 200.—, Akcje kolei północnej 278-50, Akcje kolei południowej 138-50, Losy tureckie 36-25, Akcje kolei państwowej 237-25, Akcje kolei Alfeld. —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229-50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 196-75, Wiedeńskie losy komunalne 146-75, Akcje tytoniowe 118-25, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-50, Losy regulacji Cisy —.—, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Akcje kolei Elbetal 233-25, Akcje banku dla krajów koronnych 229-60, 4-prc. węgierska renta złota 102-40, Akcja banku związkowego 120-60, Akcje banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 1-35-25, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska rent. papierowa 99-90. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 lipca 1890, godzina 10 minut 40. Akcje kredytowe 304-25, Anglo-austriackie 154-60, Unionbank 239-50, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 139-25. Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 228-90, listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99—, 4 1/2 prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98-30, Napoleondor 9-27-50, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota 102-30. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 15 lipca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent — do — zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 7-37 do 7-39 zł.

Nadstane.

Kancelarya adw. Pawła Simonowicza we Lwowie, 4048 pod L. 19 przy ul. Sykstuskiej (II piętro).



najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA najlepszy napój dyetetyczny i orzeźwiający...



Ptychotis, Santolina, Lilas blanc, etc. Przednie Perfumy nowe, silnie skoncentrowane.

Wdowa po inżynierze w średnim wieku, Polka, bawiąca dłuższy czas za granicą...

usposobienia, przyjmie posadę jako towarzyska do kąpiel lub na wies. Przytem potrafi się zająć zarządem domowym.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 16 lipca. Hotel Zorza. Pp. Ks. E. Sanguszko z Tarnowa, A. hr. Cieszkowski z Poznania, M. dr. Sokolowski z Krakowa.

Hotel Francuski

Pp. Br. S. Brunicki z Zaleszczyk, S. Semler z Pilzna, K. Ohme z Czech.

Hotel Angielski.

Pp. T. Rewolniski z Król. Polskiego, J. Penicka z Kijowa, C. Lekeczyński z Remenowa.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belza;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belza i Sokala; g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belza tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belza tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy - o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny - o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany - o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny - o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny - o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy - o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy - o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny - o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy - o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny - o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany. Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy - o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny - o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 15. lipca 1890.

Table with columns for 'płaca żądajaca waluta austr.', 'płaca żądajaca złr. st.', and 'płaca żądajaca złr. n. t.'. Lists various financial instruments like banknotes, bonds, and exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 lipca 1890.

1. Dług państwa.

Table listing government debt items such as 'Jednolity dług państwa w banknot.', 'Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k.', and 'Renty Com. po 42 litr. austr.' with corresponding prices.

2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Table listing indemnity bonds from Bukowiny, Galicyi, Niższej Austrii, and Siedmiogrodu.

3. Akcje.

Table listing various stocks including 'Bank Anglo-aust.', 'Inst. kred. dla handlu po 160 zł.', 'Nizszo-aust. tow. eskomt. po 500 zł.', and 'Gal. banku hip. po 200 zł.'.

4. Listy zastawne losowane.

Table listing interest-bearing securities like 'Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.' and 'Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr.'.

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Table listing first mortgage bonds from 'Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.', 'Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.)', and 'Kolej północna po 100 zł. m. k.'.

6. Losy.

Table listing lottery tickets from 'Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.', 'Clarego po 40 zł. m. k.', and 'Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.'.

7. Wskaże (za 3 miesiące).

Table listing exchange rates for various locations like 'Augsburg na 100 zł. w. p. n.', 'Berlin za 100 mark. w. p. n.', and 'Frankfurt za 100 mark. w. p. n.'.

Kurs złota.

Table listing gold prices for 'Dukat cesarski men.', 'Korona pełnej wagi', and '20-rankówka'.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 15 lipca 1890.

Table showing telegraphic exchange rates for 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złoście', '5 pr. austr. renta marcowa', and 'Akcje banku austro-węgier'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2533 (4391 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności dla c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 567 zł. 50 ct., 567 zł. 50 ct. i 567 zł. 50 ct. w walucie austriackiej z przyn., odbędzie się w biurze nr. 10 Sądu w dniach 26 sierpnia 1890 i 30 września 1890 przymusowa licytacja Jawornik ruski, Górny i Rybne w obwodzie sanockim, powiecie politycznym Dobromil a sądowym Bircza położonej wedle wh. 330, 331 Dom. 288 pag. 98, 145 n. 38 i 28 haer. do Pinkasa Reicha należących, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 30.000 zł. wa, zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania jednak nie niżej trzeciej części onej. Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania, akt opisanie przynależności dóbr wspomnianych i bliższe warunki licytacji są w registraturze sądowej do przejrzania. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 kwietnia 1889 prawo hipoteki na dobrach Jawornik ruski, górny i Rybne nabyli, lub którymy uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, kuratorem adw. dr. Słaczka za substytucją adw. dr. Affego ustanowiony. Sanok, dnia 31 maja 1890.

L. 7222 (4519 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 394 zł. 22 ct z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 28 rep. 92 w Modryczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Kościa Minczuka a względnie tegoż spadkobierców Wasyla, Dmytra, Feški i Anny Minczuk własnej, protokołem de praes. 17 września 1871 l. 555 zastawniczo opisaną w dniach 1 września i 13 października 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem. Realność ta sprzedana zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1000 złr. a w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz u. p. Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra. Wohlnerna w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisanie można w tus. registraturze przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 27 kwietnia 1890.

L. 1844 (4511 1-3) W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 21 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1890 i poniżej takowej licytacja realności pod lk. 7 sub. rep. 188 w Pobereżu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Dmytra Soltyssa, a względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie o zaplaceniu 15 rat po 12 zł. i reszty kapitału 80 zł. 90 ct. wa. z pn. Cena wywołania 200 zł. wa. Wadyum 20 zł. wa. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosaądowej registraturze. Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie. C. k. Sąd powiatowy. Żurawno, dnia 21 marca 1890.

10tej rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności, wykazem hipot. l. 526 księgi gruntowej gminy Tuligłowy objętej, dłużników Michała i Jana Hruszowiec po połowie własnej, b) realności, wykazem hip. l. 525 ks. gr. teje gminy objętej Jana Hruszowiec własnej, c) realności wykazem hip. l. 129 ks. gr. teje gminy objętej, Michała Hruszowiec własnej, i d) realności, wyk. hip. 60 ks. gr. teje gminy objętej, Tekli Chudzińskiej własnej, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej teje, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności, a mianowicie ad a) 237 zł., ad b) 181 zł., ad c) 165 zł., ad d) 20 zł. Wadyum ad a) 24 zł., ad b) 19 zł., ad c) 17 zł., ad d) 2 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszczyński, c. k. notaryusz Komarno, dnia 28 lutego 1890.

L. 11815 (4319 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia resztującej pretensji c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, w kwocie 84 zł. 24 ct. w. a. przeprowadzi w dniach 21go sierpnia i 25 września 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 85 księgi gruntowej gm. Podolec objętej, dłużnika Maczka Pijaka własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 205 zł. aw. Wadyum 21 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łusziński, c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 19 stycznia 1890.

L. 1403 (4507 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 500 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności pod lk. 95 w Schodnicy położonych składających się z ciała tabularnego wykazu hipotecznego 87 dla gminy Schodnicy objętych Izaka Bakenrotha własnych na rzecz Arona Lorberbauma w dniach 7 sierpnia 1890 i 11 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane będą każda osobno w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 815 zł. i 30 zł. wa. w drugim terminie i niżej tychże cen z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanymi wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 4 Marca 1890.

L. 4156 (4512 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt włośc. we Lwowie w likwidacji z 9 ratami po 9 zł. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 12 sierpnia i 23 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 42 ks. gr. gm. kat. Kossowy wedle poz. 1. karty własności do dłużniczki Kunegundy ze Stelmachów Posłusznej należącej.

Cena wywołania 235 zł.
Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacji wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 12 maja 1890.

L. 1908 (4513 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Władysława hr. Branickiego w sumie 79 zł. 61 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 11 sierpnia i 17 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym ponowna przymusowa sprzedaż realności pod NC. 129 w Pewli Slemieńskiej położonej egzekuta Franciszka Cebryta własnej wykazem hip. l. 301 objęta i to pod warunkami w rezolucji z dnia 22 maja 1888 l. 852 zakreślonymi, które w registraturze Sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd obwodowy.
Slemień, dnia 20 czerwca 1890.

L. 2790 (4376 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej Dawida Rappaporta przeciwko Ełowi Tuch o zapłacenie kwoty 1000 zł. wa. z pn., odbędzie się za rzecz masy spadkowej po Dawidzie Rappaporcie publiczną licytację przymusową realności wykazem hip. l. 469 i 470 ks. gr. gminy kat. Turynka objętej własnością Hilela czyli Ela Tuch będącej dla powyższej pretensji za hipotekę służącej na 1651 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 14 lipca 1890 i na dniu 25 sierpnia 1890 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tą cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 83 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanymi wierzycieli

ustanowiony dr. Michał Korol adw. kraj. w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Żółkiew, dnia 1 maja 1890.

L. 202 (4387 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej, ogłasza, że celem ściągnięcia należności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 255 zł. wa. przeprowadzoną zostanie w dniach 25 sierpnia 1890 i 22 września 1890 każdorazowo o godzinie 3 po południu w sądowej kancelarii egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Makolądry własnej pod l. kons. 364 w Rawie (Szabelnia) powiecie rawskim położonej wyk. hip. 675 księgi grunt. Rawa objętej.

Cena wywołania 123 zł.
Wadyum 12 zł. 30 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź przyczyni doręczona być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 15 grudnia 1887 uzyskali, ustanawia się p. adwokata dr. Segala jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 20 kwietnia 1890.

L. 3451 (4511 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności, c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w likwidacji z 18 ratami po 12 zł. z pn., odbędzie się w tym Sądzie dnia 19 sierpnia i 30go września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 188 ks. gr. gm. kat. Cmolas wedle poz. 1. karty własności do dłużnika Józefa Sierosławskiego (obecnie jego dziedziców) należącej.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 12 czerwca 1890.

L. 17882 (4506 2-3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Antoniego Chlipalskiego w kwocie 100 zł z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 sierpnia i 19 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną licytację połowy realności lwh. 7 w Raciborowicach Franciszka Kruczkowskiego własnej.

Cena wywołania 2915 zł. 56 ct.
Wadyum 292 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Jan Jakubowski z substytucją adw. dr. Hubaczka.

Kraków, 10 czerwca 1890.

L. 15109 (4429 2-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności M. Peterseima w kwocie 400 zł. wa. z pn., w dniu 25 sierpnia i w dniu 23go września 1890 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/7 części sum 3000 zł. z pn., na dobrach Raciechowice i Sosnowa Maryi z Bilińskich Kopfovej własnych, pierwotnie na rzecz śp. Wiktora Kopfa wedle poz. 57 karty C. a następnie w spadku po ś. p. Wiktorze Kopfie na Henryka Kopfa przypadłej i wedle ks. gł. tab. vol. XIII B. str. 451 n. 63 on. na rzecz tegoż intabulowanej.

Cenę wywołania wynosi kwota 428 zł. 57 ct.

Wadyum kwota 42 zł. 86 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, dnia 13 czerwca 1890.

L. 2991 (4364 2-3)

W dniu 26 sierpnia i 23 września 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Solka vel Wszolka w Swoszowy objętej whl. 54 na 1781 zł. 25 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Gabryela w kwocie 25 zł. z pn.

Cena wywołania 1781 zł. 25 ct.
Wadyum 178 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ksawery Wiediger adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Jasło, 20 kwietnia 1890.

L. 3531 (4540 1-3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Temzera z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 43 Godowy położona whl. 264 gminy Godowa objęta do spadkobierców Franciszka Gorczyca należąca.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację, w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 4go i 19 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania 370 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, dnia 15 czerwca 1890.

Z. 1242 (4422 2-3)

A v i s o .

Auf die in unserer Nr. 158 vom 12 Juli 1890 enthaltene Holz- und Steinkohlen Arendirungs Kundmachung des k. und k. Militär Verpflegs Magazins in Jaroslau pro 1890/91 wird mit dem Beifügen aufmerksam gemacht, dass diese Kundmachung durch die politischen Behörden und Gemeindegemeinschaften des Jaroslauer Verpflegsbezirkes verlaublich wurde und die weiteren Bedingungen beim genannten Verpflegs-Magazine eingesehen werden können.

Jaroslau, am 7 Juli 1890.

L. 4607 (4497 2-3)

A v i s o .

Auf das in der Zeitung Nr. 161 vom 16 Juli 1890 verlaublich Avis wegen Lieferung des Regie-Bedarfes an Brennholz für die Station Przemyśl, wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingungen können bei der k. und k. Corps-Intendant zu Przemyśl sowie beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Przemyśl vom 8 Juli bis 6 August 1890 zwischen 10 und 12 Uhr Vormittag eingesehen werden.

Przemyśl, am 8 Juli 1890.

Ч. 7498 (4327 3-3)

Ц. к. Судъ пок. гор. дѣл. Г. II. въ Львовѣ рѣшилъ въ цѣли заспокоенія крѣты 150 зл. а. в. съ прѣл., на рѣчь Общого волнничо кредит. Заведенія для Галицїи и Буков. лиценцію на реалности вык. гипот. ч. 169 громады катастр. Кларовъ обнатовъ до Мартина и Марїи Нижныквичовъ належащій на день 14 септня 1890 о годинѣ 10 рано въ 3 бюркѣ.

Цѣна выкланна 1699 злр. ав.
Вадїумъ 169 злр. ав.

На снмѣ терминѣ реалность тла проданно едетъ за ннжше цѣны выкланной.

Близишїи оусловїа и вѣтагъ тла переглантїи можна въ тѣсѣд. регистра-тѣркѣ.

Львовѣ, 10 червня 1890.

L. 4412 (4494 3-3)

W tutejszym Sądzie będzie w dniu 29 lipca 1890 o godzinie 9 rano sprzedana realność lwh. 83 ks. gr. gm. Rzeczycey długiej objętej Marcina Pasieki własna, najwyżej ofiarującemu zająkądaj cenę celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego zakładu kredytowego we Lwowie w kwocie 189 zł. 97 ct.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Rozwadow, 23 czerwca 1890.

L. 3163 (4492 3-3)

W dniach 12 sierpnia i 12 września 1890 zawsze o godzinie 10 rano sprzedana będzie realność lwh. 341 gminy kat. Leżajsk objęta Tekli Gdula własna na pokrycie pretensji Józefa Narcisenfelda w kwocie 61 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne do przejrzania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 27 maja 1890

L. 1414 (4370 3-3)

W dniach 14 sierpnia i 12 września 1890 o godz. 10 rano przymusowo sprzedana będzie w tut. Sądzie połowa realności pod nk. 43 w Porębie wielkiej położonej, a to połowa posiadłości wyk. hip. l. 76 1/12 część posiadłości wyk. hip. l. 77 1/6 część posiadłości wyk. hip. l. 79 objętej, dłużnika Pawła Kowala własne, na zaspokojenie pretensji Abrahama Mendla Spiry 12 złr. 97 ct. zpn.

Cena szacunkowa 305 złr. 83 ct.
Wadyum 30 złr. 60 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysokiego.

Mszana dolna 24 maja 1890.

L. 12824 (4381 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensji Adolfa Udryckiego w sumie 4703 złr. 47 ct. zprzym. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1890 i 25 września 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacja do Kazimierza i Jana Hroboni wedle wyk. hip. dziel. II. l. 496 poz. 2 B. należącej realności pod l. 558 3/4 we Lwowie położonej, na których to terminach realność ta a to, na pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania 26773 złr., zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania 26773 złr. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1339 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipot. tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 lipca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Dziędzielewicz kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Dornbach mianowany został.

We Lwowie, dnia 21 czerwca 1890.

L. 4346 (4489 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 września 1890 nawet poniżej takowej, licytacja dwóch piątych części realności pod l. k. 40 w Domaradzu Jędrzeja i Jana Bobrów własnych na rzecz Maryi Kozak i Wiktorii Bober pto 22 zł. 70 ct. z pn.

Cena wywołania 452 zł.
Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisanie wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza w Brzozowie.

Brzozów, 23 maja 1890.

Konkursa.

L. 22659 (4498 3-3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacji śp. Księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicji lub w Wielkim Ks. Krakowskim, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępowaniem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1890/91 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdać którym jest J. O. Książę Adam Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczwiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Cheąc się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia br. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególnie z ostatnich lat. Kandydaci którzy przed rokiem szkolnym 1889/90 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czemu się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej kandydat pracować w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 6 czerwca 1890.

L. 7691 (4545 1-3)

W celu obsadzenia pięciu nowosystemizowanych posad c. k. lekarzy powiatowych w IX. i X. klasie rangi i jednej posady c. k. asystenta sanitarnego, względnie sześciu posad c. k. asystentów sanitarnych oraz dziesięciu nowo-systemizowanych posad c. k. weterynarzy powiatowych w XI. klasie rangi, względnie posad oglądaczy zwierząt i płodów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszym konkurs do końca lipca 1890.

Kandydaci mają swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (Dz. ust. pań. nr. 37), metrykę urodzenia, niemniej dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotychczas c. k. Starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1890.

L. 1151 (4546 1-3)

W celu obsadzenia posady waznika i woźnego przy c. k. Urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce a mianowicie dla pierwszego z płacą miesięczną 24 zł. 80 ct. z dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 48 zł. i systemizowanym deputatem soli, dla drugiego z płacą miesięczną 26 zł. 10 ct. aw. z dodatkiem rocznym na pomieszkanie w kwocie 48 zł. lub też wolnem mieszkaniem i bezpłatnem ubraniem urzędowem rozpisuje się konkurs z terminem do 15 sierpnia br.

Ubiegający się o posadę waznika winien się wykazać wiadomością języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie i wiadomością w rachunkowości; ubiegający się zaś o posadę woźnego z wiadomością języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie i zwykłych rachunków; własnoręcznie napisane i należyte udokumentowane podania należy przedłożyć w właściwej drodze do c. k. Urzędu sprzedaży soli w Wieliczce.

Ubiegający się o te posady wysłużeni podoficerowie mają pierwszeństwo.

C. k. Urząd sprzedaży soli.

Wieliczka dnia 14 lipca 1890.

Kuratele.

L. 86 (4533 3-3)

Jan Pitoń starszy z Kościelisk, uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Ludwik Mucha nauczyciel z Kościelisk.

C. k. Sąd powiatowy

Nowy Targ, dnia 15 stycznia 1890.

L. 2992 (4517 2-3)

Jan Jędrusiak z Turzy uznany za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono Grzegorza Markowicza z Turzy.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 12 maja 1890.

L. 4133 (4520 2-3)

Franciszek Kardys z Trześni uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 10 kwietnia 1890 l. 6396 marnotrawcą uznany.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Gruszeckiego z Trześni.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, 18 kwietnia 1890.

Upadłości.

L. 9975 (4534)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako konkursowy, zatwierdza p. adwokata dr. Feliksa Gromnickiego w Tarnopolu, w jego dotąd tymczasowo sprawowanym Urzędzie zawiadowcy masy konkursowej Mendla Schalit z Tarnopola oraz ustanawia zastępcą w tym urzędzie Józefa Ingwera, likwidatora Kasy Oszczędności miasta Tarnopola.

Tarnopol, dnia 5 lipca 1890.

Wyroki prasowe.

Bl. 153 (4346)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 51 der periodischen Druckschrift: „Politisches Volksblatt der gräde Michel“ vom 1. Juli 1890 in dem auf Seite 3 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Frome Untriebe gegen die Schule“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 2. Juli 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Pressgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 13 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1. Juli 1890 in dem auf den Seiten 11 unter der der Rubrik „Briefkasten“ enthaltenen Notizen von „In Wiener Tagesblättern“ bis „in Unterjuchungspast gebracht“ mit den Aufschriften: „Herrn M. L. in Prag“ und „Auf 5 Anfragen“ das Verbrechen nach § 65 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 2. Juli 1890.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Wr. Neustadt hat mit dem Erkenntnis vom 24ten Juni 1890, Z. 3227, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Märzenluft und Maieklänge“, Gedichte von Hans Gerdenitsch, gedruckt in Zürich 1890, nach den §§ 122 a, b, d, 302, 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 17. Juni 1890, Z. 9190, die Weiterverbreitung der bei F. Agath in Graz gedruckten, im Selbstverlage von Leopold Stiefvater erschienenen Druckschrift: „Allerwelts-Wanderbücher“ wegen der Artikel: „Büßl Monat“ sammt Bild, nach § 303 St. G., „Honny soit, qui mal y pense“ nach § 516 St. G., „Voila“ sammt Bild nach § 516 St. G. und „Bisher“ sammt Bild nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3. Juni 1890, Z. 13945, die Weiterverbreitung, der Nr. 22 der Zeitschrift: „Humoristische listy“ vom 30. Mai 1890 wegen der Artikel: „Vecna skoda“ und „Z nebe“ nach § 300 bezw. § 303 St. G., und mit dem Erkenntnis vom 4. Juni 1890, Z. 14063, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Osnova“ vom 31. Mai 1890 wegen des Artikels: „Nedocitime“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verbot.

Das k. k. Kreisgericht in Leimeritz hat mit dem Erkenntnis vom 8. Juni 1890, Z. 4624, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Vzdělavaci biblioteka. Svazek 1. Krutzerova Sonata“ aus dem Russischen überseht von Anton Hajn, nach den §§ 305 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 8. Juni 1890, Zahl 3761 die Weiterverbreitung dbr Nr. 16 der Zeitschrift: „Cesky vychod“ vom 4. Juni 1890 wegen des Artikels: „Srazme se ve stary svorny sik“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 17. Juni 1890, Z. 4736, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der Zeitschrift: „Sablonsker Zeitung“ vom 13. Juni 1890 wegen des Artikels: „Uebegriffe der Geistlichkeit“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 21. Juni 1890, Z. 4872, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal“ vom 18. Juni 1890 wegen des Artikels: „Sie ruhen nicht“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 13. Juni 1890, Z. 5885, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Moravske Listy“ vom 11. Juni 1890 wegen des Artikels: „Politický prehled V Brne, 10 cervna (Cisar o vyrovnani)“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 10. Juni 1890, Zahl 5662, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Cervanky“ vom 4. Juni 1890 wegen des Artikels „Z Malenovi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 17. Juni 1890, Z. 5943, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 11. Juni 1890 wegen der Artikel: „Jedna kapitola etc.“ nach § 300 St. G. und „Z Bilka“ nach Art. IV. des Gef. vom 17. Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 und § 300 St. G. verboten.

Bl. 160

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 7. Juli 1890, Z. 2702/M. I., der in Leipzig erscheinenden Zeitschrift „Freie Glocke“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Bl. 159 (4514)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 106 der periodischen Druckschrift: „Correspondance de l'Est“ vom 4. Juli 1890 in dem Artikel mit der Aufschrift: „Translation des cendres d'Adam Mickiewicz“ in dem Abzuge von „Nous avons le regret“ bis „la nation polonaise“ das Vergehen nach § 491 resp. 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. Dec. 1862, Nr. 8. R. G. Bl. für 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 7. Juli 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3764 (4392 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie protokolarne Antoniego Lisowieckiego z dnia 24 czerwca 1890 l. 3764 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 31 października 1889 l. 19004 i 15 grudnia 1889 l. 27467 w kwocie 927 zł. 41 ct. i 485 zł. 78 $\frac{1}{2}$ ct. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Zawadka Morochowska Antoniego Lisowieckiego własnej objętej wyk. hip. l. 401 dalej orzeczeniami z 31 października 1889 l. 1911 i 15 grudnia 1889 l. 27130 w kwotach 2428 zł. 93 $\frac{1}{2}$ ct. i 618 zł. 27 $\frac{1}{2}$ ct. aw. majątności Mokre objętej wh. 332, nareszcie orzeczeniami z 31 października 1889 l. 15 grudnia 1889 l. 27129 w kwotach 794 zł. 92 ct. i 264 zł. 97 $\frac{1}{2}$ ct. aw. od majątności Morochów objętej wyk. hip. 171 tegoż Antoniego Lisowieckiego własnych wzywa po myśl § 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienionych majątnościach do dnia oddz. 15 listopada 1889 zostały zahypotekowane aby roszczenia swe do dnia 15 września 1890 ustnie lub pisemnie w tymże ck. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię nazwisko miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającemu kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za kręgiem tut. ck. Sądu obwodowego wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 28 czerwca 1890.

L. 5415 (4384 2-3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniami c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 14 paźdz. 1889 l. 18016 i 1974 i z dnia 9 grudnia 1889 r. l. 26308 i z dn. 10 grudnia 1889 l. 26321wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności tabularnej Tymanowa w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej, według whl. 731 uprawnionego Leona Berskiego własnością będącej w kwotach 5250 i 9450 zł. w 4 pre. obligacyach propinacyjnych wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majątności przed dniem 30 maja 1890 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 15 września 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. dom.) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne; b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyji; d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za kręgiem tut. Sądu, winien

jest wymienić znajdującego się w okręgu tut. sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej; w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl § 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na tarminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 7 czerwca 1890.

L. 3266 (4355 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle w załatwieniu podania Chaskla Wallacha właściciela tabularnego dóbr „Łęki część druga“ l.w. h. 145 objętych i uprawnionych do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 5 października 1889 l. 15509 i z dnia 11 grudnia 1889 l. 25392 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Łęki część druga l. w. h. 145 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 1950 zł. wierzyteli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 4 września 1890 r.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za kręgiem sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utracą on także prawo czynienia wszelkiej opozycyji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesanci stawający między sobą w myśl § 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 ces. patentu z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Jasło, 7 czerwca 1890.

L. 2257 (4365 3-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Seńków zawiadamia się, że celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 19 stycznia 1888 l. 13676 która dozwolono na licytację realności tegoż współwłasnej wyk. hip. l. 241 gminy kat. Białobóznicy objętej celem zniesienia współwłasności takowej zpn ustanowiono mu kuratorem tut. adw. Dr. Diamanta któremu uchwałę powyższą doręczone.

Czortków, 31 maja 1890.

L. 28421 (4500 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Adama de Laveaux, że przeciw niemu p. Władysławowi de Laveaux małolet. Janowi de Laveaux, Kazimierzowi i Felicji de Laveaux wydano na próbę gal. akc. Banku hipot. we Lwowie nakaz zapłaty dnia 22 lutego 1890 l. 8187 pto. 3 rat pożyczkowych po 181 złr. 25 ct. z hipoteki dóbr Osobnicy, i że nakaz ten doręczony został kuratorowi adw. Fedakowi z substytucją adw. Lehmana.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1890.

3189 (4503 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Owcy w sprawie prowidzionalnej Tomasza Fusiarzkiego respectivetegoż prawonabywców Izaaka i Abrahame Wegów przeciwko Wawrzyńcowi Mazurowi, Franciszkowi Owcy, Ewie Owcowej o powatónie naruszenie w posiadaniu dwóch kawalków gruntu Skorupkówka i Drozdówka w Ryglicach kuratorem Kazimierza Goyskiego notaryusza w Tuchowie zwrócony przez posłańca sądowego pozew dla Franciszka Owcy doręcza do rąk ustanowionego kuratora; do dalszej rozprawy wyznacza ponowny termin na dzień 24 lipca 1890 o godzinie 8 zrana na który wzywa obydwie strony pod rygorem ustawy; Franciszkowi Owcy przytem nadmieniam, żeby albo osobiście się zgłosił albo ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji lub innego ustanowił pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 27 czerwca 1890.

L. 934 (4518 2-3)
Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego na mocy §. 301 ust. post. karn. dla III. zwyczajnej dnia 2 września 1890 o godzinie 9 przed południem rozpocząć mającej się kandytury posiedzeń sądów przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym zamianował kierownika c. k. sądu obwodowego radcę c. k. wyższego sądu krajowego Franciszka Barańskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami radców c. k. sądu krajowego Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skale, Augusta Schmidta, Władysława Przybylskiego i sekretarza rady Leona Szecho-wicza.
Przemysł, dnia 10 lipca 1890.

I. 17397 (4486 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Milieskiego, że na skutek wniesionego przez A. L. Hochwaldta pozwu a na zasadzie weksłu z daty Kraków 2 lutego 1887 płatnego 1 lipca 1887 na 900 zł. opiewającego, polecono Adolfowi Milieskiemu, aby w dniach trzech zapłacił A. L. Hochwaldowi kwotę 900 zł. aw. z 6% odsetkami od 27 czerwca 1890 i kosztami pozwu 5 zł. 92 ct.
Kuratorem pozwanego ustanowiono dr. Suleryskiego z substytucją dr. Doboszyńskiego obu adwokatów w Krakowie zamieszkałych.
Pozwany winien udzielić kuratorowi potrzebnej informacji, względnie ustanowić sobie inn-go pełnomocnika.
Kraków, dnia 27 czerwca 1890.

L. 16946 (4515 2-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznanego z nazwisk i miejsca pobytu wierzyteci, którzyby z powodu urzędowania komornika Siedmiogrodzkiego mieli do niego jakie pretensje, za które odpowiada intabulowana w poz. 2 karty C. dóbr Będziszyn część I. kaucya w kwocie 1200 zł. mk., że celem przekazania kapitału wykupna propinacyi w tych dobrach, wyznaczono audyencyę sądową w sądzie tutejszym na dzień 4 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem.
Na tę audyencyę wzywa się ich pod rygorem §. 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. z tem, że równocześnie ustanowiono im kuratora w osobie adw. dr. Walentego Staniszewskiego w Krakowie.
Kraków, dnia 27 czerwca 1890.

L. 4000 (4413 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sporze ustnym Złoty Hillinger z Raniżowa przeciw Jakobowi Rothangowi recte Rotangowi w Swelu kolonii Margaretówka w Nowogrodzkiem na Wołyniu o własność parcel l. kat. 252, 209/1 i 209/2 w gminie Rani-schau i o adnotacyę sporu ustanowił kuratorem Jarosława Aweyde notaryusza w Sokołowie.
Termin w tym sporze wyznaczony na 20 sierpnia 1890 o godzinie 9 rano.
O czem się pozwanego celem bronięcia swych praw zawiadamiam.
Sokołów, 14 czerwca 1890.

L. 14435 (4366 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie w sprawie tabularnej Sary Heni Tenenbaum o wydzielenie z wyk. hip. 225 gminy Białej ppg. 2454, 2548/2 utworzenie z nich nowego ciała hipot. i zaintabulowania prawa własności takowego na rzecz Heni Tenenbaum ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu sprzedawcy tych ppg. Marcina Grzybowskiego, kuratorem adw. Dr. Diamanta w Czortkowie, doręcza ustanowionemu kuratorowi tus. uchwałę tab. z dnia 6 kwietnia 1889 do L. 15478 i zawiadamia o tem zarządzeniu Marcina Grzybowskiego w tym celu, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub in-

nego zastępcę Sądowi wskazał, inaczej zle skutki sam sobie będzie musiał przypisać.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 4 marca 1890.

L. 406 (4385 2-3)
Mielecki ek. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Antoninę Osmolinę, że w sprawie egzekucyjnej Mateusza Działowskiego przeciw Jędrzejowi i Antoninie Osmolom pto 100 zł. ustanowił kuratorem dla niej adw. Dr. Braudta i jemu rezolucyę z 30 września 1889 L. 5060 dla niej przeznaczoną doręczył.
Mielec, 12 maja 1890.

L. 8399 (4358 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa kredyt. i oszczędności w Sniatynie przeciw Mosesowi Freundlich o 120 fl. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Freundlicha adw. Dr. Krobickiego z substytucją Dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1890 l. 8399.
Kołomyja, 21 czerwca 1890.

L. 8400 (4359 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa kredyt. i oszczędności w Sniatynie przeciw Mosesowi Freundlich pto 120 fl. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Freundlicha adw. Dr. Krobickiego z substytucją adw. Dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1890 l. 8400.
Kołomyja, 21 czerwca 1890.

L. 12854 (4350 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Dominitta, iż Regina Schömetler przeciw niemu i współnikowi skargę wekslową de praes 19 czerwca 1890 l. 11881 o zapłatę 100 zł. aw. wniosła wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 1890 l. 11881 wydany został.
Dla Arona Dominitta ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dr. Ludwika Pietrzyckiego w Tarnowie, tegoż zastępcą adw. dr. Goldhammera w Tarnowie.
Wzywamy Arona Dominitta, aby u kuratora, lub w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę zgłosił się i celem przestrzegania swych praw, wszystkich użył środków, ile że ze zaniebdania wyniknąć mogące zle skutki, sam sobie przypisze.
Tarnów, dnia 3 lipca 1890.

L. 8398 (4257 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sniatynie przeciw Moszowi Freundlich pto 119 zł. 32 ct. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Freundlicha adwokata dr. Krobickiego z substytucją dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z 21 czerwca 1890 l. 8398.
Kołomyja, 21 czerwca 1890.

L. 1700 (4367 2-3)
Sąd powiatowy Kęcki wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Dietricha aby w przeciągu jednego roku do spadku po s. p. Krystyanie Bogumile Dietrychu ojcu w Osieku dnia 18 maja 1875 testamentalnie zmarłym się deklarował; inaczej bowiem pertraktacya spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem Xawerym Chrzanowskim z Kęt i deklarowanymi już spadkobiercami przeprowadzona zostanie.
Kęty, 3 czerwca 1890.

L. 26145 (4451 1-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy zagubionej karty zastawniczej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie do l. 2614 z dnia 10 stycznia 1890 opiewającej na zastawioną za 65 zł. 5 pre. obligacyę papierowej renty węgierskiej nr. 242630 na na 100 zł. z kuponem płatnym w dniu 1 czerwca 1890, aby w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktem w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ powyż opisaną kartę zastawniczą c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego tem pewniej sądowi przedłożyli i swoje mniemane prawa do tejże karty wykazali, ile że w razie przeciwnym takowa za nieważną i umorzoną uznana zostanie.
We Lwowie, 21 czerwca 1890.

L. 8792 (4516 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl §. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. up. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 24 września 1889 l. 16940 w zaokrąglonej kwocie 6100 zł. aw. kapitał wynagrodzenia za zniszczone prawo propinacyi w dobrach Wadowice górne z Zadworzem wedle ks.

gł. tab. lwh. 952 ks. tab. Józefa Saibotha, Franciszka Preislera, Klary Saiboth, Michała Gwoździa star., Michała Gwoździa młod., Izaaka Frieda, Michała Midury, Antoniego Saibotha, Franciszka Zappe, małol. Józefa, Prade, Antoniego Andersa, Maryi Ludwig, Franciszka Ludwiga, Anny Sobust małol. Franciszko Saibotha, Andrzeja Sobusia, Józefa Fijasa, Juli Ludwiga, Franciszka Traubacha, małoletnich Barbary Schmidt, Maryi Schmidt i Heleny Schmidt własnością będących, do wypłaty ma być przekazanych, wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli hipotecznych tychże dóbr Maryę Ludwig i Franciszka Ludwiga, dla których się równocześnie ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dr. M. Gałeckiego z substytucją adw. dr. J. Steca, aby najdalej do dnia 26 września 1890 w tui. sądzie się oświadczyli, czy na wypłatę kapitału wynagrodzenia za zniszczone prawo propinacyi w majątnościach Wadowice górne z Zadworzem posiadaczom prawa propinacyi Chanie Wachtel, Franciszkowi Preissler i Izaakowi Fried zezwalają.
Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tui. sądu winien wymienić znajdującego się w tui. sąd. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym, uważanym będzie za zezwalającego na wypłatę kapitału wynagrodzenia, nie będzie już słuchanym przy późniejszej zarządź się mającej rozprawie i utraci prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 nr. 374 dz up.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 3 lipca 1890.

L. 27032 (4382 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie c. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie uwidocznił że prawo podpisywania firmy tego Banku przez dyrektora tegoż dr. Józefa Kolischera w skutek nastąpięcej dnia 13 marca 1890 śmierci jego zgłosił, tudzież że dotychczasowy sekretarz Banku Dr. Edwin Hirschmann zamianowany został naczelnikiem biur oddziału hipotecznego z prawem podpisywania firmy Banku per procura wspólnie z jednym z dyrektorów zakładu Robertom Hefernem, Maurycem Lazarusem lub Władysławem Riegerem.
We Lwowie, dnia 28 czerwca 1890.

L. 25899 (4396 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Chaji Mandel de praes 24 maja 1890 l. 22740 wdraża postępowanie amortyzacyjne księżeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 49248 na imię Chaji Mandel opiewającej wystawionej w roku 1886 z pierwotną wkładką 200 zł. aw. i wzywa wszystkich w których ręku powyższa księżeczka znajdujeć się może, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, takową Sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie księżeczka ta uważana będzie za umorzoną, a wystawczyni jej gal. kasa oszczędności we Lwowie przestanie być za nią odpowiedzialną.
We Lwowie, 28 czerwca 1890.

L. 3869 (4373 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Benjaminam i Chanę Gittlę 2 im. Ehrenwaldów z miejsca pobytu niewiadomych że dla nich w sprawie tabularnej Herscha Dawida 2 im. Schreibera przeciw Benjaminowi i Chanie Gittli 2 im. Ehrenwaldom o wpis prawa własności do ciała wykazami hipotecznymi 18 i 512 gminy Sieniawa objętych Dawida Weiss kuratorem ustanowił i wzywa ich aby z kuratorem tym porozumieli się, lub innego zastępcę Sądowi wymienili gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sobie przypisze.
Sieniawa, 20 czerwca 1889.

L. 23034 (4394 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż Sądu dnia 14 grudnia 1889 do l. 51143 wniosł c. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Leonowi i Piotrowi Fränklowi w sprawie o za-

placenie 2 rat pożyczkowych po 184 zł. z pn. prośbę o przymusową sprzedaż realności wykazem hipot. l. 1950 księgi gruntowej miasta Czerniowce objętej l. konskr. 12 i 13 oznaczonej, na którą to prośbę zarządzone ts. uchwałę z 21 grudnia 1889 l. 51143 opisanie przynależności tej uchwały.
Gdy miejsce pobytu Leona Fränkla nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Waldmann kuratorem ad actum, a tegoż zastępcą adw. dr. Schaff mianowany.
Wzywa się zatem Leona Fränkla, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, 14 czerwca 1890.

L. 25685 (4395 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieznanemu z miejsca pobytu Michałowi Wysoczańskiemu Jankowicz że przeciw niemu i innym został dnia 13 czerwca 1890 do l. 25685 przez Jakóba Silbersteina i Abrahama Silbersteina i Szymona Freya wniesionym pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 685^{2/4} b. i 685^{2/4} c. we Lwowie prawa zastawu dla legatu 50 zł. intabulowanego na rzecz małoletnich po sp. Katarzynie Wysoczańkiej pozostałych dzieci tudzież że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Fedaka a tegoż zastępcą adw. dr. Tabaczyńskiego.
Wzywa się zatem Michała Wysoczańskiego Jankowicz aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze,
We Lwowie, dnia 21 czerwca 1890.

L. 24643 (4450 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wniesionego na dniu 6 czerwca 1890 do l. 24643 pozwu Jana Wychera przeciw niewiadomej z miejsca pobytu p. Rozalii z Romaszkanów hr. Cigala o zapłacenie kwoty 70 zł. 80 ct. aw. zpn. ustanowił kuratora dla niej w osobie adw. kraj. dr. Stefana Fedaka z zastępstwem adw. dr. Edwarda Liliena, że pozew ten kuratorowi doręczył i termin do rozprawy sumarycyjnej na dzień 4 sierpnia 1890 o godzinie 11 przedpołudniem wyznaczył.
Wzywamy niniejszym edyktem p. Rozalię z Romaszkanów hr. Cigala, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sama sobie przypisze.
Lwów, dnia 14 czerwca 1890.

L. 8402 (4454)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Motio Roth i Calle Roth“ dla jawnej spółki, związanej dla przedsiębiorstwa dzierżawy prawa propinacyi w Parchaczu w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano i zarazem uwidocznił, że:
1) jawnymi spółnikami są Motio Roth współdzierżawca propinacyi w Parchaczu i Zallel Roth współdzierżawca prawa propinacyi w Parchaczu obaj tam zamieszkałi.
2) siedzibą firmy jest Parchacz.
3) że spółka rozpoczęła się z 1 stycznia 1889.
4) że podpis firmy przysługuje obydwom spółnikom razem, te jest że jeden spółnik sam, bez podpisu równoczesnego swego spółnika firmy podpisać nie może.
We Lwowie, dnia 1 marca 1890.

L. 15704 (4439 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Adama Koszyckiego względnie tegoż nieznanego z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, że w dniu 15 sierpnia 1889 l. 15704 wniosł przeciw niemu Israel Liebermann pozew, o uznanie za zadawnioną i wykreślenie ze stanu biernego realności l. 7/8 Plebania w Drohobyczu położonej wierzytelności 200. zł. aw. zpn., że termin do ustnego postępowania na dzień 1 września 1890 o godzinie 10 rano wyznaczony i że kuratorem adwokat dr. Popławski w Drohobyczu ustanowiony został.
Wzywa się przeto Adama Koszyckiego, tegoż spadkobierców i prawonabywców, ażeby na powyższy termin sami do sądu tui. przybyli lub też w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliłi lub też innego zastępcę sobie obrali i o tem tui. sądowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie spór niniejszy z kuratorem przeprowadzony będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 28 sierpnia 1889.

Posadę nauczyciela domowego

do ucznia niższego lub wyższego gimnazjum przy-
mie na czas wakacji, względnie na dłużej, b. stu-
chacz filozofii, rutynowany pedagog, posiadający
gruntownie język niemiecki, pod warunkami przy-
stępnymi. Referencye znakomite. — Listy uprasza
pod lit. W. S. poste restante Lwów.

**Pomocnika handlowego i ucznia
do praktyki poszukuje****Jan Schumann**

sklep żelazny 4544

Lwów, pl. Bernardyński, 14.

Do oferty załączyć odpisy świadectw.

100—150

Gulden und darüber können sich anständige
Personen monatlich leicht verdienen, welche
sich mit Fleiss dem Verkaufe von behörd-
lich gestatteten Losen und Staatspapieren
widmen wollen. Kein Kapital nöthig. Kein
Risiko. Solchen Personen, die einen Erfolg
nach kurzer Zeit erzielen, wird nebst einer
anständigen Provision auch guter fixer Ge-
halt zugesichert. Man wende sich an **J.
Löry, Bankhaus, Budapest, Hat-
vanergasse, 17.** 4526

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 13

poleca 2766

Cement — Gips — Ter pogazowy
Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę
do pokrywania dachów — Carbo-
lineum — Excicator — Farby do
fasad — Farby olejne — Farby na
dachy — Lakier na dachy — Pasy
do maszyn — Gurty parciane —
Węże do pomp — Węże do sika-
wek — Oliwę do maszyn — Sma-
rowidło do maszyn — Kasy ognio-
trwałe — Maszyny do prania.

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika 13.

L. 3775 (4477 1—3)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Bochni ogłasza ni-
niejszym konkurs na posadę sierżanta poli-
cyi miejskiej z terminem wnoszenia podań
udokumentowanych świadectwami szkolny-
mi, moralności i innymi, warunkami konkursu
niniejszego stwierdzającymi do 31 sierpnia
1890.

Chęć ubiegać się mający o tę posadę
wykazać mają nieprzekroczony wiek lat 40,
znajomość przepisów policyjnych, języka
polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie,
i nienaganne prowadzenie się.

Płaca roczna wynosi 330 zł. ryczałt
na bieliznę 24 zł. i umundurowanie.

Pierwszeństwo mają wysłużeni żan-
darmi.

Bochnia, dnia 7 lipca.

**Handel
Karola Ballabana**

we Lwowie

poleca 1897

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

5 kilo	Moka arabska	10	złr.	80	ct
*	Jawa złota	10	"	80	"
"	Ceylon grubo-ziarnista	10	"	80	"
"	" " " " " " " "	10	"	40	"
"	Kuba wymienita	10	"	—	"
"	Laguaira grubo ziarnista	9	"	60	"
"	Guatemala	9	"	20	"
"	Jamaika	8	"	80	"
"	Rio laré	8	"	40	"
"	Santos	8	"	—	"

Franko na każdą stacyę pocztową.

Parcele do sprzedania przy ulicach
Mickiewicza, Brajerowskiej,
Podlewskiego, Szopena, Montuszkii, Kazimie-
rzowskiej, również kamienice przy tych ulicach
Blizszych informacyj udziela, jak też dotyczący
plan sytuacyjny, zawierający również otoczenie
tego kompleksu, wydaje i wysyła na żądanie PP.
reflektantów bezpłatnie Zarząd realności Emilia
Bertemiliana BRAJERA, Lwów ulica Brajerow-
ska L. 10. 2348

Zdrowisko i zakład wodolecznicy**MORSZYN**

otwarty od 10 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe, hy-
droterapia, kąpiele słoneczne, mięsie-
nia Ergostat, elektryka.

Cena tygodniowa wraz z leczeniem
od 24 zł. 50 ct.

Zamówienia adresować należy

Dr. A. Medwey,

Morszyn. 3051

**SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO**

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie

ulica Chorążczyzna L. 22

poleca

KAWĘ AMERYKANSKĄ

w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo zł. 2, na prowincję 4⁵/₄

kilo zł. 10

franko.

Kawa palona pół kilo zł. 1.20.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które dru-
dzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.Fabryka
chemicznychwytworów
i nawozowych**Spółki komandytowej Juliana Wanga**

we Lwowie, kantor ul. Hetmańska 22

zwraca uwagę Szanownych P. T. Odbiorców, że mogą jeszcze korzystać z wyjątkowo na ten rok
bardzo niższej taryfy kosztów transportu**Mączki kościanej nawozowej**

ate: od jednego wagonu (100 ctn. m.), za każdy kilometr: na kolei Karola Ludwika, c. k. Pań-
stwowej i Lwowsko-Czerniowieckiej po 10 ct., na kolei Jarosławsko Sołajskiej po 12 ct., na kolei
Lwowsko-Bełskiej i lokalnych po 20 ct., lecz tylko za nadesłaniem karty zamówienia, które to
karty wszystkie c. k. Starostwa na żądanie interesantom wydają. 4390

Uprasza przeto o wczesne nadsyłanie tych kart zamówień.

Wszystkie techniczne artykuły

potrzebne dla

młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.

poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materiałów

H. Ochmanna w Krośnie.

872

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi

we Lwowie

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 30 czerwca 1890 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	"	1.950.—
6 prc. listów dłużnych	"	1.418.700.—
5 prc. listów	"	501.500.—

Lwów dnia 12 lipca 1890.

Komitet likwidacyjny 4522

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera.

(Zarządca Władysław J. Weber.)

Papier z fabryki papieru Fialkowskich

Wiener Ausstellungs - Lose à 1 fl.

Jedes Los für beide Ziehungen giltig. 4537

Treffer-Verzeichniss für beide Ziehungen.

Erste Ziehung 14 August 1890.

Zweite Ziehung 15 Oktober 1890.

Treffer	50.000	fl. Werth	Treffer	50.000	fl. Werth
1	5000	" "	1	5000	" "
1	2000	" "	1	2000	" "
1	1000	" "	1	1000	" "
2	500	" "	2	500	" "
5	200	" "	5	200	" "
10	100	" "	10	100	" "
20	50	" "	20	50	" "
50	20	" "	50	20	" "
200	10	Ausstellungs-Lose	200	10	" "
2000	5	" "	2000	5	" "

LOSE à 1 fl. sind zu haben beim Kitz & Stoff, Aug. Schellenberg,
Sokal & Lilien und Jakob Stroh in Lemberg.**JAN IHNATOWICZ**

poleca

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne

odszezęgólnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi,

MAGNOLINA Twarz opryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem
działaniem Magnoliny odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czer-
woność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon 1 zł. 50 ct.

ORIENTALINA (pudr plynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, ódwieża
i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct.

KREM roślinny. Białe i piękne ręce!! otrzymuje się po kilkurazowym natar-
ciu kremem roślinnym. — Stoik 50 ct.

GRYSIK toaletowy do mycia rąk dla wydelikatnienia grubego naskórka.
Pudełko 2¹/₂ ct.

PROSZEK do czyszczenia paznogi, dla nadania białości, różowego od-
cienia i pięknego połysku. Pół. 25 ct.

WODA LILIOWA. wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i
zmarazki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną,
usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórę nadaje prześlicznego koloru i świeżości.
Cena 1 zł. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA do mycia twarzy, zamiast zwykłej wody,
wiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. — Flaszka
zawierająca ³/₄ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka
róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz
we wszystkich pierwszorzędných sklepach i aptekach. 6360

C. k. uprzyw. kolej Areyks. Albrechta.

21336

Ogłoszenie.

4543

Zawiadamia się niniejszem P. T. Akcyonaryuszy c. k. uprzyw. kolei
Areyks. Albrechta, że na podstawie §. 31 ustęp b. statutów Towarzystwa
odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zebranie

we czwartek dnia 31 lipca 1890 o godz. 10 rano w sali wykładowej klubu
austr. urzędników kolejowych we Wiedniu (I. Eschenbachgasse 11).

Porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie przedwstępnych czynności celem dobrowolnego skon-
wertowania obligów pierwszeństwa I. i II. emisji ces. król. uprzyw. kolei
Areyks. Albrechta.

2. Powzięcie uchwały względem ugody przez Radę zawiadowczą z wy-
sokim Rządem z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony legislatury zawar-
tej, a dotyczącej zarządu ruchu na szlakach Towarzystwa przez państwo
na rachunek własny i ewentualnego wykupna tych szlaków przez państwo.

3. Udzielenie Radzie zawiadowczej npoważnienia do przeprowadzenia
zmian statutowych, potrzebnych w skutek uchwał ad 1) i 2).

Ważność uchwał powziętych przez to nadzwyczajne walne zebranie
jest według §. 41 statutów towarzystwa połączona z warunkiem, że prócz
członków Rady zawiadowczej musi być obecnych 40 akcyonaryuszy, którzy
reprezentują własnem lub zastępowem przez nich obcym posiadaniem akcyj
przynajmniej piątą część kapitału akcyjnego t. j. 7120 sztuk akcyj.

Uprawnieni do głosowania P. T. Akcyonaryusze, życzący sobie wziąć
udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą swe akcyje w myśl §. 27 sta-
tutów złożyć najdalej do środy 23 lipca b. r. we Wiedniu w likwidaturze
c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych (dworzec kolei Zachod-
niej), we Frankfurcie nad Menem w niemieckim Banku Związkowym albo
w domu bankowym Erlangera i Synów.

Złożenie akcyj ma nastąpić z dołączeniem dwóch arytmetycznie zesta-
wionych, przez deponenta własnoręcznie podpisanych konsygnacyj.

Jeden egzemplarz konsygnacyi otrzyma napowrót deponent z potwier-
dzeniem odbioru, zaś po walnem zgromadzeniu wydane zostaną akcyje tylko
za zwrotem tej konsygnacyi.

Zwraca się uwagę P. T. akcyonaryuszy, że w myśl §. 35 statutu, każde
25 akcyj uprawniają do oddania jednego głosu, że następnie akcyonaryusz
jedno tylko pełnomocnictwo przyjąć może i że pełnomocnik sam musi być
uprawnionym do głosowania.

Pełnomocnictwa należy najpóźniej na dwa dni przed walnem zebraniem
okazać generalnemu sekretarzowi c. k. uprz. kolei Areyks. Albrechta, c. k.
rady Dworu dr. Franciszkowi Liharzikowi we Wiedniu (na dworcu kolei
Zachodniej).

Osoby niewłasnowolne i prawne zastępują tychże ustawni czy wzglę-
dnie statutowi przedstawiciele, zaś kobiety pełnomocnicy bez warunku, iż ci
zastępcy sami muszą być akcyonaryuszami.

We Wiedniu, 11 lipca 1890.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie opłaca się.)